

# Historia badań wykopaliskowych w Kruszwicy

Jarmila Kaczmarek

## Wstęp

Dzieje badań archeologicznych w Kruszwicy mają swoją długą, skomplikowaną i w większości nieznaną historię. Celem zaprezentowanego artykułu jest zebranie rozproszonych dotychczas wzmianek, zarówno o przypadkowych odkryciach, jak i o systematycznych akcjach badawczych, ich uporządkowanie oraz próba oceny. Nie należy to do zadań łatwych, bowiem w dziejach bajecznych Polski, Kruszwica zajmuje miejsce wyjątkowe, jako mityczna stolica Polski i siedziba Popielidów. Mit kruszwicki, jego postrzeganie w społeczeństwie i badania archeologiczne w Kruszwicy spletały się czasami tak silnie, wzajemnie na siebie wpływając, że trudno je rozdzielić. Zakres chronologiczny pracy jest szeroki – od pierwszych przypadkowych znalezisk we wczesnym średniowieczu po czasy dzisiejsze. Mniej precyzyjnie określony został zakres terytorialny, ograniczony wprawdzie do Kruszwicy, jednak obszar ten zmieniał się na przestrzeni wieków. Jeszcze w wieku XIX Kruszwica była małym miasteczkiem położonym po obu stronach Gopła, z rozległymi terenami o charakterze wiejskim. Na wschodzie obejmowała jezioro Tryszczyn, na zachodzie nie przylegający do miasta folwark Gustawowo (ryc. 1). Obecnie ze wschodniej części dawnego miasta utworzono Grodztwo, Gustawowo jest dziś częścią wsi Rzepiszyn, a na zachodnim brzegu Gopła do miasta przyłączono fragmenty Łągiewnik i Kobylnik. Przez lata w świadomości społecznej funkcjonowały dwie Kruszwice: realna, mająca swoje konkretne granice, znaną z dokumentów historię oraz ta mityczna, o bliżej nieokreślonej lecz dużej powierzchni, której można było poszukiwać i w innych miejscowościach nad Gopłem.

Historyczne początki Kruszwicy realnej datujemy na czasy Mieszka I, choć są tam archeologiczne ślady starszego osadnictwa, zaś początek Kruszwicy mitycznej nie był ściśle określony, wyznaczano go nie później, niż na VI wiek naszej ery, a może nawet i na okres funkcjonowania szlaku bursztynowego w czasach rzymskich. Tak więc, chociaż informacje o wykopaliskach w Kruszwicy dotyczą głównie Kruszwicy dzisiejszej, to jednak w artykule uwzględnione zostaną i odkrycia z innych miejscowości nad Gopłem, jeżeli znalazcy wierzyli w ich związek z Kruszwicą.

Materiały do historii wykopalisk w Kruszwicy są liczne, rozproszone i nie zawsze dostępne. Można je podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należą drobne wzmianki o różnych odkryciach, począwszy od XIX wieku, do drugiej – dokumentacja ze systematycznych badań wykopaliskowych. Najwięcej wzmianek o przypadkowych odkryciach z wieku XIX i z pierwszych

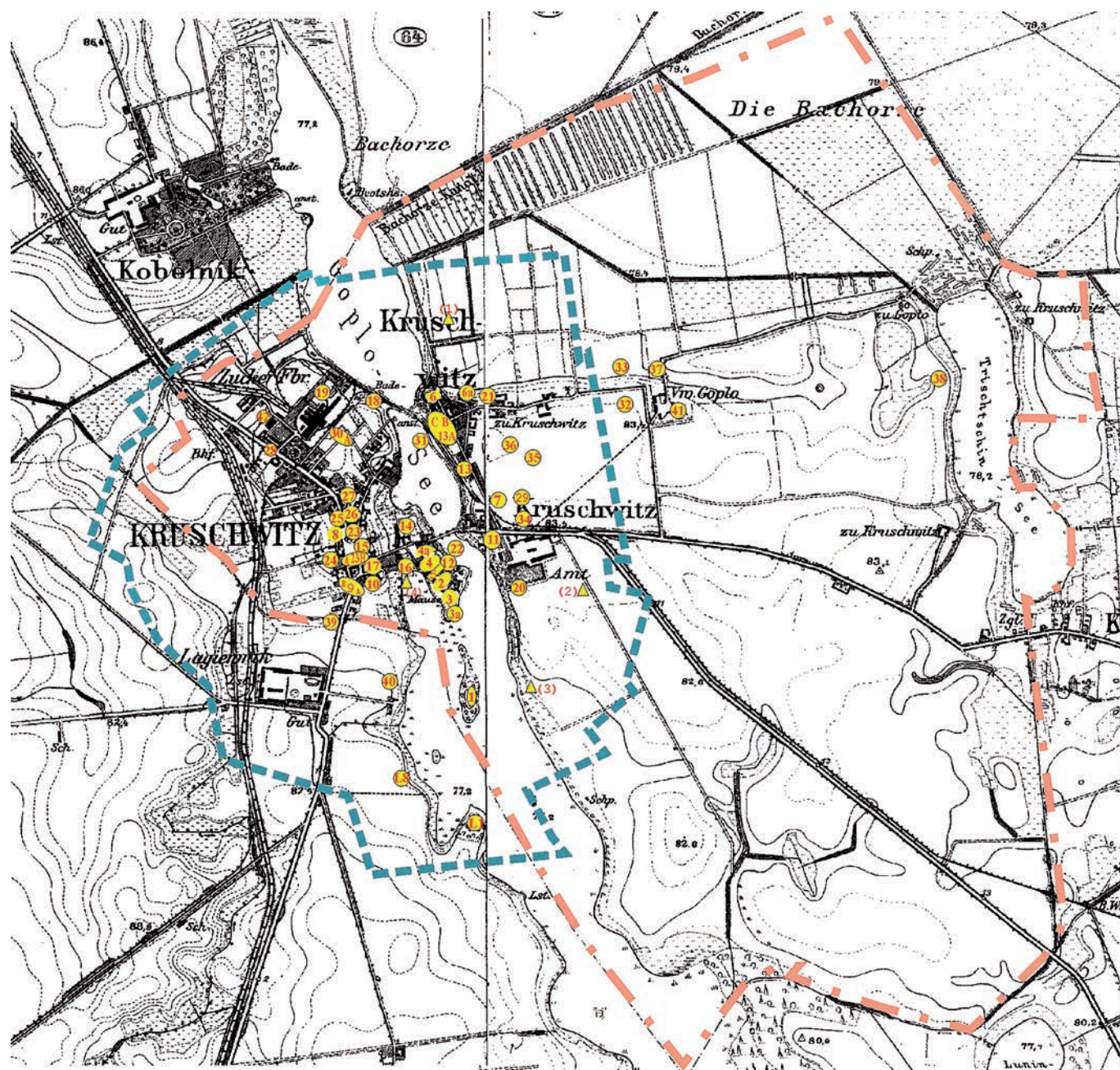
dziesięcioleci XX wieku znajduje się dziś w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu (MAP)<sup>1</sup>.

Najstarszą dokumentację z wykopalisk również posiada Archiwum Muzeum Archeologicznego w Poznaniu – pochodzi ona z okresu międzywojennego i dotyczy działalności konserwatora Zygmunta Zakrzewskiego, z II wojny światowej – dotyczy działalności archeologów niemieckich. Nieliczne są kopie sprawozdań z badań milenijnych. W efekcie wypadków wojennych, zabytki zachowały się jednak częściowo. Najwięcej dokumentacji i materiałów przechowuje Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Ośrodek Studiów Pradziejowych i Średniowiecznych w Poznaniu, pochodzi ona z badań milenijnych Romana Jakimowicza, Witolda Hensla i jego kolejnych ekip, a także późniejszych badań Wojciecha i Bożeny Dzieduszyckich, prowadzonych pod patronatem W. Hensla. Elementy dokumentacji i zbiorów z badań Jakimowicza posiada też Muzeum Okręgowe w Toruniu. Instytut Archeologii w Toruniu dysponuje dokumentacją i zbiorami z własnych badań kolegiaty z lat 1995-1997, zaś Konserwator w Bydgoszczy – kartami AZP.

Do dziejów Kruszwicy średniowiecznej i nowożytnej dysponujemy nielicznymi źródłami pisanymi, które ostatnio zebrał Dariusz Karczewski (2015), mamy też informacje w kronikach czy lustracjach. Literatura poświęcona odkryciom archeologicznym jest bogata – począwszy od informacji o poszukiwaniach o mitycznej Kruszwicy Popiela i Piasta, poprzez wzmianki o drobnych odkryciach, sprawozdań z wykopalisk, aż po próby monograficzne. Wszystkie te źródła i opracowania pozwalają na naszkicowanie obrazu dziejów badań wykopaliskowych w Kruszwicy, jakiego dotąd nie znaleźliśmy i jakiego chyba się nikt nie spodziewał.

---

<sup>1</sup> Informacje te zgromadzone są głównie w Archiwum Naukowym w teczce Kruszwica, ale również w inwentarzach i katalogach muzealnych: TPN – Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego; KFM – Kaiser Friedrich Museum; MW – Muzeum Wielkopolskiego oraz wypisów z inwentarza HG – Historische Gesellschaft für die Provinz Posen, (oryginał przechowuje Muzeum Narodowe w Poznaniu, a katalog – Muzeum Archeologiczne). Pojedyncze wzmianki posiadają Muzea: im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu i Okręgowe w Toruniu. Nie udało mi się ustalić, co się stało z archiwaliami, znajdującymi się niegdyś w kolekcjach prywatnych ziemian mieszkających nad Gopłem, konserwatora Z. Zakrzewskiego, oraz Historische Gesellschaft für Netzedistrikt w Bydgoszczy.



Ryc. 1. Kruszwica - stanowiska archeologiczne o znanej lokalizacji. Różową linią oznaczono granicę miasta z XIX w., zieloną - granicę współczesną. Na podkładzie pruskich map sztabowych z końca XIX w., ze zbiorów Archiwum Naukowego Muzeum Archeologicznego w Poznaniu

Fig. 1. Kruszwica - archaeological sites with known location. The limits of the city in the 19th century are marked in pink, while the green line shows the current borders. Prepared on the basis of a late 19th century Prussian ordnance map, from the scientific archive collections of the Archaeological Museum in Poznań

Nim w Kruszwicy rozpoczęto pierwsze badania naukowe, natrafiano tam na przypadkowe znaleziska archeologiczne i próbowano je interpretować. Te zainteresowania możemy podzielić na trzy okresy.

### Okres znalezisk przypadkowych i nadawania im nowego znaczenia (XII-XIII w.)

Człowiek zamieszkujący teren natrafia niekiedy na ślady działalności poprzedników. Najczęściej nie zwraca na to uwagi, czasami zauważa, ale uznaje zna-

leziska za nieprzydatne, niekiedy jednak bierze je ze sobą i próbuje nadać mu nowe znaczenie. Uchwytne archeologiczne ślady zainteresowań wykopaliskami nie spotyka się jednak zbyt często. Na tle innych stanowisk średniowieczny gród kruszwicki (stan. 4) wyróżnia się, gdyż mamy kilka takich przedmiotów: siekierkę neolityczną (badania z 1962 r., wykop XXVII), neolityczną płytkę kamienną do ochrony ręki łucznika z czasów kultury ceramiki dzwonowatej, znalezioną w XI-wiecznej chacie oraz 3 przedmioty z okresów wpływów rzymskich: monetę, żelazny klucz i toczony pucharzek gliniany (tab. 1, poz. 1 i ZDIEDUSZYCKI 1979, s. 67). Nie ma dowodów, by ta część wyspy grodo-

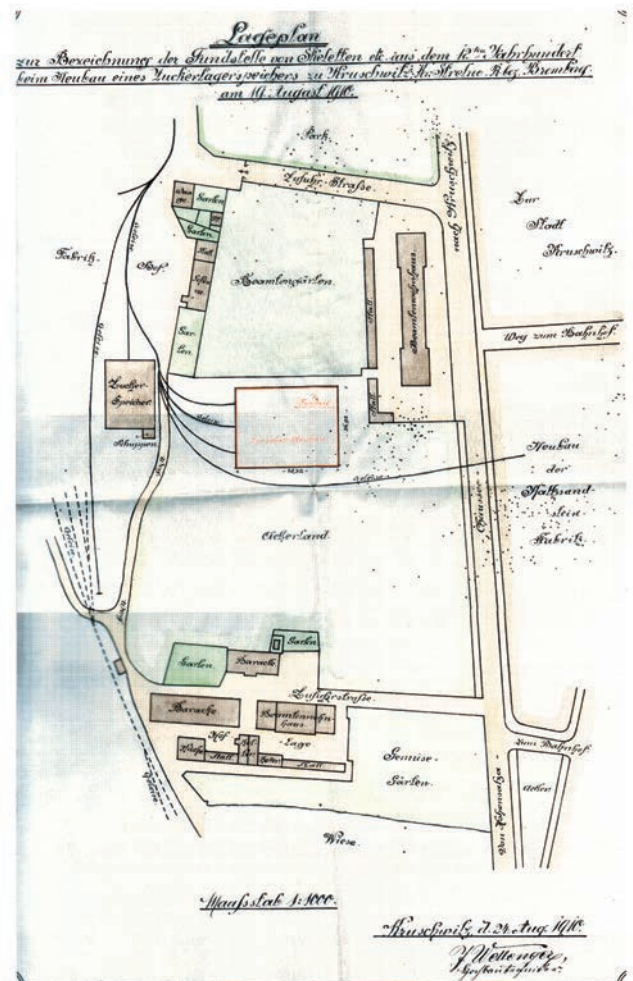
wej była zamieszkała w okresie neolitu<sup>2</sup> czy w okresie wpływów rzymskich, czy zatem mieszkańcy grodu musieli gdzieś te przedmioty znaleźć i przynieść. Zawsze znaleźli do nich nowe zastosowanie, przy czym otwór w monecie świadczy o jej przeróbce na wisiołek lub amulet, a gliniane naczynie zapewne nadal komuś służyło. Czy znalazcy – formalnie chrześcijanie – mieli świadomość, że znaleźli przedmiot pogański i czy odmawiali nad nimi jakieś modlitwy, jak się to zdarzało w tym czasie (BRZOSTOWICZ 2004, s. 199-215) – tego nie wiemy.

## Okres traktowania znalezisk jako polskich relikwii narodowych i interpretowania ich w duchu mitu kruszwickiego (XVIII-XIX w.)

Źródłem popularyzacji Kruszwicy i jego legend w XVIII-XIX w. była ówczesna literatura piękna. W XIX wieku rozgłosu temu miejscu przysporzyła nieudana próba zorganizowania w latach 1860-1863 nad Gopłem obchodów tysiąclecia chrześcijaństwa i dynastii Piastów (KACZMAREK 2013). Mit kruszwicki docierał do szerszych warstw społeczeństwa, Kruszwica rozumiana jako pierwsza stolica Polski i kolebka rodu Piastów budziła zainteresowanie, co zaowocowało wzmożonym ruchem turystycznym o charakterze pielgrzymki narodowej, czego niezbyt chlubnym wyrazem były liczne podpisy turystów, ryte na murach Mysiej Wieży, począwszy od 1802 r. (MACIEJEWSKI 2018, s. 163-168). Zainteresowania szły w kilku kierunkach: próbowano ustalić położenie „pierwotnego miasta”, a zwłaszcza legendarnej Mysiej Wieży, usiłowano określić przeznaczenie i chronologię tamtejszych zabytkowych budowli (baszty zamkowej i romańskiej kolegiaty, wreszcie znalezionym zabytkom, na które popyt jako na „pamiętki narodowe” wzrósł, przypisywano znaczenie możliwie ściśle powiązane z mitem kruszwickim (patrz tab. 1, poz. 2-14, 17-20, 23, 29, 34, 42-46). Przykładowo, znaleziony duży paciór szklany, dla właściciela stawał się gałką z berła księcia Popiela, zaś niepozorna skorupa miała pochodzić z garnka, w którym Piast przechowywał miód (KACZMAREK 2018, s. 66). Stopniowo zaczęła się pojawiać polska literatura naukowa, omawiająca najważniejsze zabytki Kruszwicy.

## Okres niemieckich zainteresowań przeszłością Prowincji Poznańskiej, a więc i Kruszwicy – by pokochać zdobytą ziemię poprzez jej zbadanie (1884-1918)

W ostatnim ćwierćwieczu XIX w. liczni w Kruszwicy Niemcy i zgermanizowani Żydzi coraz częściej



Ryc. 2. Kruszwica, stan. 42. Fragment dokumentacji mistrza budowlanego, J. Wellengera z lustracji odkryć archeologicznych na starym cmentarzystwie żydowskim w Kruszwicy w 1910 r. Archiwum Naukowe Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, teczka Kruszwica

Fig. 2. Kruszwica, site 42. Fragment of the documentation of master builder J. Wellenger from the inspection of archeological discoveries at the old Jewish cemetery in Kruszwica in 1910; Scientific Archive of the Archaeological Museum in Poznań, Kruszwica file

interesowali się znaleziskami archeologicznymi ziemi, w którą wrastali.

Dzięki tym zainteresowaniom przybywało znalezisk archeologicznych (tab. 1, poz. 15-16, 21-22, 24-28, 30-33, 35-41), ale już nie interpretowano ich w duchu mitu kruszwickiego, choć niekiedy wspomniano o „polskich czasach”. Pojawiła się też niemieckojęzyczna literatura poświęcona Kruszwicy, naukowa i piękna (np. KOHN, MEHLIS 1879, 65, 78-79; BEHLA 1888, s. 164; KOHTE 1898, t. I, s. 7, 15, 25, 32, 44, 47-49, 50, 52, 70-72, 79, 112, 135-138; t. IV, s. 39-46, 101-106; BEHEIM-SCHWARZBACH 1888; BERLZ 1906-1907, s. 23-24; MANKE 1907, s. 22-24).

Najstarszy opis przypadkowych odkryć w Kruszwicy, kiedy pruski urzędnik budowlany sporządził dokumentację i przekazał do niemieckiego Kaiser Friedrich Museum w Poznaniu znalezione zabytki, pochodzi z 1910 r. (ryc. 2). Urzędujący w Poznaniu archeolog, Erich Blume, określił znaleziska jako pozostałości żydowskiego cmentarza z XVII w. Dwa lata później,

<sup>2</sup> Nieliczne znaleziska neolityczne, z czasów kultury pucharów lejkowatych znaleziono na wtórnym złożu w północnej części wyspy grodowej, stan. 4a (DZIEDUSZYCKI 1984, s. 171).

Tabela 1. Kalendarium poszukiwań i znalezisk archeologicznych w Kruszwicy, do roku 1919

Table 1. Calendar of archaeological research and findings in Kruszwica, until 1919

I.p.	Data znalezienia	Stanowisko	Opis znalezisk	Znalazca/ofiarodawca/informator
1	XI-XIII w.	K4	Kamienne siekierka i płytką (neolit), moneta, naczynie, klucz żel. (OWR).	W warstwach wczesnośredniowiecznych (Dzieduszycki 1979b, s. 67)
2	Przed rokiem 1793	K2	Lustracja: Mysza Wieża to latarnia na Gople	A.C. Holsche (Surowiecki 1811, s. 131.
3	Przed rokiem 1811	K2, K4 i okolice	Lustracja: dawna Kruszwica jest rozległa i leży pod ziemią	Fryderyk hr. Skórzewski (Surowiecki 1811, s. 131)
5.	Przed rokiem 1811	K2	Mysza Wieża to latarnia i strażnica	Surowiecki 1811
5	Przed rokiem 1828	Nieznane	„Brakteat przedchrześcijański”	Właściciel T. Wolański (Stolpiak 1986, s. 8)
6	Ok. 1840 r.	Nieznane	Skarb srebrny: 29 duńskich półbrakteatów, w tym typu Hedeby 940-980	Slaski, Tabaczyński 1959, s. 32 nr 58; Hensel 1959, s. 166
7	Przed rokiem 1842	K1, K2	Poszukiwania prawdziwej Myszej Wieży	E. Raczyński (1843, s. 414-416).
8	Przed rokiem 1855	Nieznane	Zawieszka złota OWL	Informacja J.Ch. Thomsena, z kolekcji Wolańskiego? (Petersen 1944, s. 75-76)
9	Przed rokiem 1860	K2	4 szklane paciorki, pierścieni z literą IHS, gwóźdź żel. ułamek naczynia glinianego.	Z kolekcji Jakuba Kozłowskiego z Tarnówka (MAP-A)
10	Przed rokiem 1867	Nieznane	Mały skarb monet (Mieszko III)	Kolekcja L. Skórzewskiego (Kubiakowa 1998, s. 27)
11	Przed rokiem 1877	Nieznane	Cmentarzysko żarowe	Informacja Nepomucen Sadowski (1877, s. 50)
12	Przed rokiem 1879	K6	Lustracja komisji architektów - mury kolegiaty pochodzą z czasów pogańskich	Kohn, Mehlis 1879/II, s. 78-79
13	1881	Kanał Noteci	Małe naczynie z zielonym szkliwem	Dar Michała Szwarca z Kruszwicy (MAP-A)
14	Przed rokiem 1881	Nieznane	Toporek kamienny	Dar dra J. Cieślewicza ze Strzelna (MAP-A)
15	1884	Koło mostu i solanki żydowskiej (przy K17)	4 miecze, grot oszczepu	Informacja Martin Schulze z Bydgoszczy (MAP-A)
16	Najpóźniej rok 1885	Nieznane	2 ułamki rzymskich mieczy obosiecznych	wypis z Jahrbuch f. d. Netzedistrikt 1885, 1886, M.B. (MAP-A)
17.	Przed rokiem 1886	K2	Kule kamienne	Dar Filipa Niklewskiego z Inowrocławia (MAP-A)
18	26 VII 1886	K1, K2	Poszukiwania prawdziwej Myszej Wieży na Ostrowie Rzępowskim	W. Bogusławski (1889, s. 592, przyp. 35 i 36)
19	Przed rokiem 1886	„W ogrodzie”, „nad Gopłem”	Skarb monet rzymskich	Kolekcje m. in. PTPN, Z. Zakrzewski, K. Koehler (Koehler 1889, s. 57; Fredrich 1909, s. 203, 209)
20	Przed rokiem 1887	Z Gopła	Dwa miecze	Koehler 1889, s. 56
21	Przed rokiem 1888	K2 (zamek)	„Krażek” z wypalanej gliny (kafel?), brunatny, z polskim orłem w reliefie	Dar von Opeln-Bronikowski (stróż Myszej Wieży); (MAP-A)
22	Przed rokiem 1888	Nieznane	Naczynie gliniane	Dar pastora Schureck (MAP-A)
23	1889	K2 (zamek)	Naczynie szklane	Z kolekcji J. Kozłowskiego z Tarnówka (MAP-A)
24	1893	K2	Lustracja stanowiska - stanowisko to grodzisko	Robert Lehmann Nietzsche (MAP-A)
25	Przed rokiem 1894	Nieznane	Siekierka żel., przęślik, współczesny paciorek gl., skorupa słowiańska	Pastor Schureck (MAP-A)

26	Przed rokiem 1894	Nieznane	„Skrobacz z diorytu” (fr. siekiery kamiennej)	Dep. Thalheima, dyrektora gimnazjum w Pile (MAP-A)
27	1894	Przy bolwerku mostu	Średniowieczny miecz	Informacja Martin Schultze z Bydgoszczy (MAP-A)
28	1895	K8	Szkielety, znalezione przy budowie ewangelickiej szkoły na Nowym Rynku	Cofta-Broniewska 1963, s. 37
29	Przed rokiem 1901	Nieznane	2 skorupy	Z kolekcji Koehlera (MAP-A)
30	1903	Nad Gopłem	Łyżwa kościana.	Otto Knoop z Rogoźna (MAP-A)
31	1903	Kruszwica	Żelazna ostroga.	Otto Knoop z Rogoźna (MAP-A)
32	1903	W pobliżu jeziora	21 skorup PŚ i 2 skorupy z młodszej EB	Otto Knoop z Rogoźna (MAP-A)
33.	1903	Wsch. brzeg Gopła	Falszywy grot żelazny	Dar budowniczy Günther z Kruszwicy, korekta E. Blume 1909 (MAP-A)
34	Przed rokiem 1905	Gopło	Żelazna klinga miecza z rytymi i złotem nakładanymi znakami	Dar Goździejewicza z Poznania (MAP-A)
35	1905	K2 (wieża)	Okrągła kula kamienna	Otto Knoop z Rogoźna (MAP-A)
36	1906	K4?	Droga prowadzącą do grodu (w rzeczywistości - wał grodu)	Informacja A. Manke (1907, s. 22-24)
37	1907	K2, K3, K4, K6	Lustracja stanowisk	A. Manke (1907, s. 22-24)
38	1908	K1	Poroże jelenie, z dołu, ogród powiatowy	Informacja Grand? z Poznania (MAP-A)
39	1910	K9 -Poznańska 14	Czaszka, kości ludzkie i zwierzęce, szelągi	Informacja dozorca szosy, Burzyński (MAP-A)
40	1910	Cukrownia (K42)	2 czaszki i 23 zęby ludzkie, 2 skorupy gliniane i przedmioty żelazne: 2 noże z drewnianymi okładzinami, 3 szpile i główka szpili, kłódka z okuciami z brązu, zamek i żelazny hak zamka (XVI w.?)	Dar technika J. Wellengera (MAP-A)
41	1912	K17 - dom Wiśniewskiego	Cmentarzysko wielowarstwowe?: szkielety, szklana kolia, kabłączki skroniowe, topór i noże żelazne	Informacja burmistrza Kruszwicy, Böttchera, badania ratownicze E. Blume, H. Kalliefe (MAP-A)
42	Przed rokiem 1919?	Nieznane	Topór kamienny, kultura łużycka	Kolekcja Z. Zakrzewskiego, przekazana do MAP w 1950 r. (MAP-A)
43	Przed rokiem 1919?	Nieznane	Topór kamienny, neolit	Kolekcja Z. Zakrzewskiego, przekazana do MAP w 1950 r. (MAP-A)
44	Przed rokiem 1919?	Posesja Schmeltzera	Przedmioty wskazujące na cmentarzysko przedhistoryczne	MAP-A-t. Kruszwica, d. korespondencja PUK (MAP-A)
45	1919	K2	Zapadnięcie się dziecińca zamkowego (lej o powierzchni około 1 m <sup>2</sup> i głębokości niemal 4 m)	Inf. ogrodnika powiatowego, 1922 r. (MAP-A)
46	Przed rokiem 1920	K2	Ułamki naczyń	Towarzystwo Naukowe w Toruniu (MAP-A)

MAP-A (Archivum Naukowe Muzeum Archeologicznego w Poznaniu)

Blumego wezwano do Kruszwicy, gdy na posesji kupca Wiśniewskiego natrafiono na kolejne cmentarzysko, tym razem wczesnośredniowieczne. Badania w tym samym miejscu kontynuował Hilmar Kalliefe z Inowrocławia (ryc. 3). Po trzech latach opublikował on artykuł o swych odkryciach archeologicznych na terenie powiatu inowrocławskiego, w tym w Kruszwicy i Inowrocławiu (KALLIEFE 1915, s. 204-205). Niestety, w publikacji doszło do błędnego podpisania rysunków z materiałami, pochodzących z Inowrocławia jako znalezisk z Kruszwicy. Po latach błąd powielili W. Hensel i A. Broniewska (1961, s. 37), którzy w ten sposób wprowadzili do literatury nieistniejącą osadę i cmentarzysko późnolateńskie z Kruszwicy.

O ile same odkrycia archeologiczne, tak cieszące oczy ich znalazców i właścicieli, najczęściej nie miały znaczenia dla późniejszych prac wykopaliskowych, to już niektóre ówczesne koncepcje historyczne wywarły istotny wpływ na planowanie takich badań po II wojnie światowej. To przypuszczenia o pogańskim charakterze części murów kolegiaty kruszwickiej, zdecydowały w 2 połowie XX w. o podjęciu tam prac wykopaliskowych. Mysza (Mysia) Wieża, znana pod tą nazwą już w 1811 r., jak również Ostrów Rzępowski, łączone w XIX w. z Popielem, były kolejnymi punktami przeznaczonymi do badań, gdy poszukiwano śladów grodu plemiennego. Innymi miejscami, które badano



Ryc. 3. Kruszwica, stan. 17. Przedmioty, wykopane na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku przy budowie domu Wiśniewskiego w 1912 r. Wg H. Kalliefe 1915, s. 204, ryc. 6)

Fig. 3. Kruszwica, site 17. Objects uncovered at an Early Medieval cemetery during the construction of the Wiśniewski house in 1912, per H. Kalliefe, page 204, fig. 6)

ze względu na wcześniejsze odkrycia były niektóre średniowieczne cmentarzyska na zachodnim brzegu Gopła, zwłaszcza to badane przez Blumego i Kalliefe'a. Obydwaj badacze bowiem nie mieli doświadczenia w eksploracji cmentarzysk rzędowych, używanych przez wiele lat, toteż przemieszczenie kości, widoczne w niektórych pochówkach, traktowali jako dowód, że są to masowe groby poległych w jakiejś bitwie. Tymczasem wyposażenie grobów, w tym ozdoby kobiece i układanie zmarłych w trzech warstwach<sup>3</sup> wyraźnie wskazywało na zwyczajne cmentarzysko. Nie przeszkodziło to, by jeszcze w latach 50. XX w. wspomniany cmentarz łączyć z bitwą, o czym jeszcze będzie mowa.

Prawdziwą furorę wśród osób planujących prace wykopaliskowe po II wojnie światowej zrobił artykuł z 1907 r. wspomnianego już Artura Mankego, który do swych dywagacji na temat przeszłości Kruszwicy dołączył niezbyt dokładny plan sytuacyjny (ryc. 4), na której zaznaczył obiekty zabytkowe, które według jego mniemania miały się tam znajdować (szerzej na ten temat – KACZMAREK 2018).

W literaturze wspomina się czasem o jeszcze jednym okresie zainteresowań zabytkami przeszłości w Kruszwicy. Wprowadzili go do literatury W. Hensel

i A. Broniewska (1961, s. 28 i przyp. 6) sugerując, że: *Na Górze Zamkowej (...) odkryto część „łużyckiego” skarbu brązowego. Wydobyto go kiedyś prawdopodobnie podczas kopania głębokiej fosy w XIV w. lub (...) w okresie późniejszym. Zachowana część skarbu składa się z 3 zlepionych ze sobą w ogniu sierpów z brązu i dużych fragmentów nieokreślonych, zniszczonych przedmiotów brązowych. Ślady ognia, jakie wytworzy te noszą, wskazują, że znaleźć się musiały dawniej w zasięgu dużego pożaru. W przypisie, Autorzy sugerowali przechowywanie skarbu przez stulecia w gabinecie osobliwości, a przepalenie brązów przypisywali pożarowi zamku w 1592 r. lub w XVII w. Suggestii tej uległa J. Kaczmarek (2008, s. 11), dołączając do hipotetycznego zbioru 3 płytki posadzkowe z ornamentem plastycznym które najprawdopodobniej pochodziły z pobliskiej kolegiaty i mogły zostać dołączone do kolekcji w czasie demontażu posadzki.*

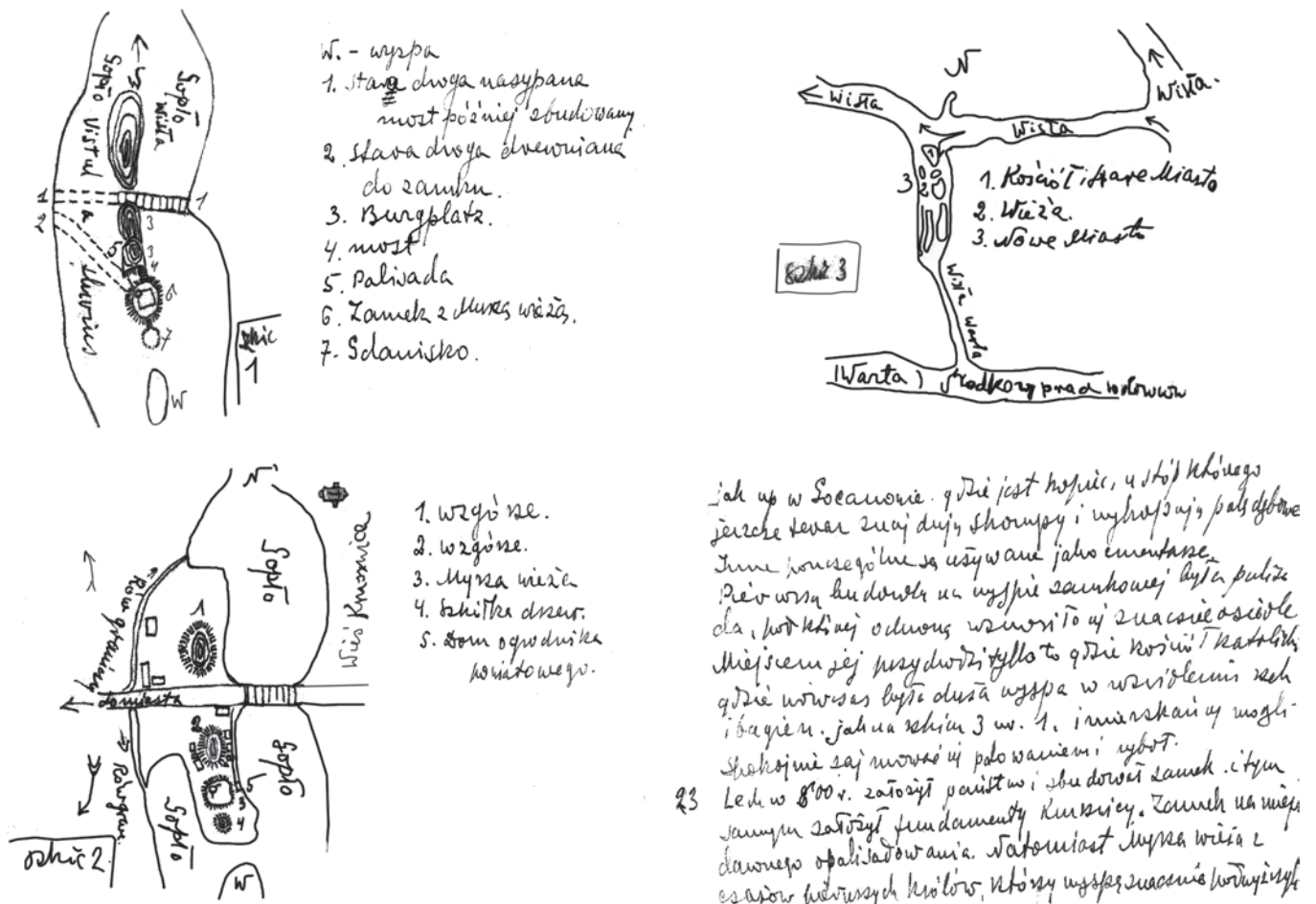
Z niepublikowanego sprawozdania z wykopalisk w 1958 r. wyłania się jednak inny obraz znalezisk. Przebijano się wówczas przez warstwy nasypowe i gruz z czternastowiecznego zamku kazimierzowskiego. Nowożytnie nasypy (warstwy 1-4) występowały do głębokości 1,5 m. Na wtórnym złożu tkwił w nich liczny materiał zabytkowy z XII-XIII w., świadczący o tym, że ziemię do niwelacji brano z najbliższego otoczenia. W jednej z tych warstw natrafiono na 3 brązowe sierpy, gdyż podczas niwelacji zniszczono także warstwy z czasów kultury łużyckiej. Dopiero pod warstwą 4 znajdowała się warstwa nr 5 o grubości do 80 cm, pochodząca z rozsypiska zamku, zawierająca wyłącznie gruz ceglany i zaprawę (*Sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Kruszwicy, pow. Inowrocław w 1958 r.*, mps w Archiwum IAiE PAN w Poznaniu). W sprawozdaniu brak wzmianki o towarzyszących im destrukcjach przepalonych brązów, wymieniono za to towarzyszące sierpom ułamki naczyń glinianych. Znalezisko należy zatem łączyć nie z zamkiem, a z licznymi niwelacjami, których najwięcej przeprowadzono w XIX wieku. Wobec znalezienia w rejonie zamku dalszych egzemplarzy płytek posadzkowych z ornamentem plastycznym, ich obecność również można tłumaczyć inaczej. Wszystko zatem wskazuje, że gabinet osobliwości w średniowiecznym zamku to kolejny mit kruszwicki.

## Między Letniskiem a nauką (1919-1939)

Po 1918 r. na terenie miasta nadal zdarzały się odkrycia przypadkowe, których nie zgłaszano utworzonym w 1919 służbom konserwatorskim (tab. 2, poz. 10, 18, 19). Tak było np. z katastrofą budowlaną pod Mysią Wieżą w 1919 r., kiedy na dziedzińcu zamkowym zapadła się ziemia. Miejscowych to nie dziwiło, gdyż według podań istniały tam lochy, z których prowadziło podziemne przejście do kolegiaty. Zapadlisko zasypano piaskiem i po kilku latach nie potrafiiono już wskazać miejsca (SPERCZYŃSKI 1923, s. 32).

Aby ożywić miejscową gospodarkę i przyciągnąć turystów, w początkach lat 20. zawiązało się w Kruszwicy „Towarzystwo Akcyjne Letnisko”. W najpięk-

<sup>3</sup> Wspominali o tym Z. Zakrzewskiemu świadkowie wykopalisk z 1907 r. w 1922 r. (Archiwum MAP, t. Kruszwica).



Ryc. 4. Szkic sytuacyjny stanowisk w Kruszwicy, wg A. Mankego, przerysowany i przetłumaczony w latach 50. XX w., w związku z planowanymi wykopaliskami w Kruszwicy. Archiwum Naukowe Muzeum Archeologicznego w Poznaniu,teczka Kruszwica

Fig. 4. Location plan of the sites in Kruszwica, per A. Manke, redrawn and translation in the 1950s in association with the planned excavation work in Kruszwica. Scientific Archive of the Archaeological Museum in Poznań, Kruszwica file

niejszym miejscu nad Gopłem zaplanowano budowę ośrodka wypoczynkowego, do którego mogłyby przyjeżdżać rodziny na dłuższy wypoczynek. Przybywając od strony miasta, letnicy mieli się spotkać najpierw z „wielką historią” Kruszwicy, czyli z wieżą, „gdzie Popieła zjadły myszy”, by po chwili stanąć na wyspie Rzępowskiej. Tam miał czekać plac zabaw, przystań łódek, kąpieliska dla pań i panów i dobry bufet (ZAKRZEWSKI 1924-1925, s. 178). Niestety, nikt nie miał wówczas świadomości, że budowę zaplanowano na jednym z najważniejszych stanowisk archeologicznych i rozpoczęcie prac oznaczało jednocześnie niszczenie obiektu.

Władze konserwatorskie dowiedziały się o dewastacji w 1922 r. od inżyniera Maksymiliana Knolla<sup>4</sup>, powstańca wielkopolskiego, który po rozpoczęciu prac ziemnych zebrał zabytki leżące na powierzchni (tab. 2, poz. 4, 8). Ówczesny Konserwator Zabytków Przedhistorycznych na Okrąg Poznański – Zygmunt Zakrzewski już przed wojną posiadał zabytki z Kruszwicy (monety i 2 toporki, inw. MAP 1950:44a, 45), chętnie zatem skorzystał ze sposobności, by przeprowadzić badania

ratownicze (ryc. 5). Uzgadniając zakres ingerencji prac budowlanych ze starostą w Strzelnie<sup>5</sup> i z kierownikiem robót – redaktorem W. Kraszewskim – ze zmiennym szczęściem usiłował powstrzymać dalsze niszczenia okolicy Mysiej Wieży (ZAKRZEWSKI 1924-1925 s. 179)<sup>6</sup>. W tych działaniach wspierał go Józef Kostrzewski – profesor Uniwersytetu Poznańskiego i prezes Państwowego Grona Konserwatorów Przedhistorycznych, który też interesował się tym miejscem (tab. 2, poz. 1-3, 14).

Ostatecznie wydano decyzję konserwatorską, zabraniającą dalszego rozkopywania „Grodziska C i nasypu B”, wskazując miejsce „E”, znajdujące się pomiędzy nasypem B a jeziorem, skąd można brać ziemię do usypywania tamy D, łączącej Ostrów Rzępowski z półwyspem. Zezwolono też na postawienie budynku w południowej części grodziska na wyspie<sup>7</sup>. Zalecenia

<sup>5</sup> Archiwum MAP – t. Kruszwica, kopia listów Z. Zakrzewskiego do starosty w Strzelnie z 11 i 20 V 1922 r.

<sup>6</sup> Archiwum MAP – t. Kruszwica, korespondencja Z. Zakrzewskiego z Zarządem Tow. Akc. Letnisko (2. VI), J. Klujem (2 i 6 VI), komisarzem Czosnowskim (19 VI), Kraszewskim (26 VI).

<sup>7</sup> Archiwum MAP – t. Kruszwica: kopia listu Z. Zakrzewskiego do Starosty w Strzelnie z 26 V 1922 r. Do listu załączono szkic sytuacyjny, który niestety nie zachował się.

<sup>4</sup> Archiwum MAP, t. Kruszwica, list Knolla z 6 V 1922.

Tabela 2. Kalendarium poszukiwań i znalezisk archeologicznych w Kruszwicy w latach 1920-1939

Table 2. Calendar of archaeological research and findings in Kruszwica, from 1920 to 1939

I.p.	Data znalezienia	Stanowisko	Opis znalezisk	Znalazca/ofiarodawca/informator
1	1920	Nieznane	Rozcieracz kamienny, MAP, inw. TPN 1920:107	Instytut Prehistoryczny UP (MAP-A)
2	1922	K1	Ułamki naczyń, Ha/KŁ, okrzesek krzemienno, kawałek rogu i kość łupana, MAP, inw. TPN 1922:2-3	Józef Kostrzewski (MAP-A)
3	1922	K2	Wał pod Myszą Wieżą – ułamki naczyń z EB (?), MAP, inw. TPN 1922:8	Józef Kostrzewski (MAP-A)
4	1922	K1, K2	Lustracje prac ziemnych: poroże ze śladami cięcia, podkowa, ułamki naczyń, skorupy, zwęglona dębina, fragm. dachówki, płaski kamień o wys. 150 cm i 50 cm średnicy, okrągło ciosany i wydrążony, czaszka ludzka	Maksymilian Knoll (MAP-A)
5	1922	K1, K2, K4	Wykopaliska na Ostrowie Rzępowskim i wyspie zamkowej – materiały KŁ, WŚ, neolityczne, nieliczne – mezolit, OWR?	Zygmunt Zakrzewski (MAP-A)
6	1922	Nie oznaczone	Pale na gruncie komisarza Czosnowskiego i łące Bronikowskiego	inf. Czosnowskiego, dokumentacja Zakrzewskiego (MAP-A)
7	Przed rokiem 1922	Staw Wojdyły	Duży miecz	Notatniki PUK (MAP-A)
8	1922	Jez. Tryszczyn	Przedmiot z krzyżem, wydobyty z wody, legenda o zapadłym kościele	Maksymilian Knoll (MAP-A)
9	1924	K1	Narzędzia i ułamki naczyń, KŁ	Alojzy Wański, inf. 1933 (MAP-A)
10	1928	Łągiewniki 1	Młot kamienny z tzw. „Strzelnicy”	Dar Jarosława Głowackiego dla Muzeum w Inowrocławiu, rok 1933. Archiwum MM w Inowrocławiu.
11	1929	Obok kaplicy św. Teresy	Klucz gotycki, XIV w.	informacja inż. J. Liebfelda, 1934 (MAP-A)
12	1931 i 1933	Gopło, koło K1	1 m od brzegu Gopła, na letnisku, ułamki naczyń KŁ, WŚ, MAP, inw. MW 1931:115-117. MW 1933:126,-127	Alojzy Wański (MAP-A)
13	1933	K1	Kości ludzkie, okres nowożytny, wydobyte przy okazji budowy wieży ćwiczebnej MAP, inw. MW 1933:125	Alojzy Wański (MAP-A)
14	1933	K2	Ułamki naczyń, KŁ, WŚ, MAP, inwentarz MW 1933:130, 131.	Akademickie Koło PTP (MAP-A)
15	1934	K9, ul. Poznańska 19	Budowa wodociągów: szkielet i kości zwierzęce	Informacja burmistrza Borowiaka (MAP-A)
16	1934	K9, przy końcu ul. Piasta	Budowa wodociągów: kilkanaście szkieletów	Informacja burmistrza Borowiaka (MAP-A)
17	1934	K2 – pod murami zamku	Badanie zapadliska, konstrukcje drewniane, liczne zabytki, KŁ, WŚ, PŚ-NW	Badania amatorskie A. Rudnickiego (MAP-A)
18	po roku 1934?	K9 (ul. Poznańska 3-5).	Skrzyżowanie ul. Piasta i Poznańskiej - kości ludzkie, znaleziono w czasie budowy wytwórni win	Cofta-Broniewska 1963, s. 38.
19	1937	ul. Gopłańska	Niedaleko cmentarza żydowskiego - dobrze zachowany szkielet	Z Kruszwicy, „Dziennik Poznański” z 8 I 1937
20	1937	K2, K1	Plan ochrony obu stanowisk, projekt wywłaszczenia	Autor: władze Kruszwicy (MAP-A)



## Kruszwica (Strzelińskie)



Ryc. 5. Szkic Wyspy Zamkowej w Kruszwicy, autorstwa Z. Zakrzewskiego, lata 20. XX w. Archiwum Naukowe Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, teczka Kruszwica

Fig. 5. Sketch of the castle island in Kruszwica, by Z. Zakrzewski, 1920s. Scientific Archive of the Archaeological Museum in Poznań, Kruszwica file

te były słabo realizowane, gdyż Zakrzewski ograniczał się początkowo do jednodniowych interwencji (ZAKRZEWSKI 1923, s. 226), a wysłany jako nadzorca Urzędu Konserwatorskiego pracownik techniczny Muzeum Wielkopolskiego, Kluj, nie miał żadnej możliwości egzekwowania ustaleń<sup>8</sup>. Kierownik budowy W. Kraszewski, pragnął zakończyć prace jak najtaniej i jak najszybciej, stosował więc metodę pozornej akceptacji zaleceń konserwatorskich z jednoczesnym stosowaniem polityki faktów dokonanych. (ZAKRZEWSKI 1924-1925 s. 180). Na powierzchni terenu prac, nadal natrafiano na zabytki, doszło nawet do ich kradzieży przez turystów, a policja zniechęciła się do poszukiwań sprawców, dowiedziawszy się, że sam Zakrzewski darował podkowę spod Mysiej Wieży mieszkańcowi Kruszwicy<sup>9</sup>.

Zygmunt Zakrzewski miał wizję dziejów Kruszwicy, wysnutą z XIX-wiecznych koncepcji. Pierwotna Kruszwica to półwysep – dawna wyspa kasztelańska, dzielący się na dwie „części pozagrodowe” i wczesnośredniowieczne grodzisko na wyspie Rzępowskiej. W części półwyspu, na naturalnym wzniesieniu, w połowie XIV w. wzniesiono zamek z Mysią Wieżą, oddzielony od podstawy półwyspu fosą; ślady drugiej fosy, południowej, widać było jeszcze w roku 1922. Zaraz za fosą, od strony północnej, ciągnął się sztucz-

ny nasyp, utworzony albo przez ziemię wybraną z fosy lub już we wczesnym średniowieczu<sup>10</sup>. Aby potwierdzić tę koncepcję, Konserwator przeprowadził trzytygodniowe prace wykopaliskowe na Ostrowie Rzępowskim – domniemanym grodzisku (ZAKRZEWSKI 1923, s. 226). Ze względu na szczupłe finanse nie wytyczył wykopu przez cały obiekt, ograniczając się do czterech „próbnych dołów”. Trzy znajdowały się na majdanie, a czwarty, po zewnętrznej stronie wału grodziska. Zakrzewski prowadził badania poprawnie metodycznie, wiedział, kiedy może kopać warstwami mechanicznymi, a kiedy warstwami kulturowymi<sup>11</sup>. W wykopach na majdanie wyróżnił trzy warstwy:

1 – humus z zawartością kości zwierzęcych, nie-licznej ceramiki wczesnośredniowiecznej i późniejszej, a sporadycznie z czasów kultury łużyckiej i okresu wpływów rzymskich;

2 – „czarnoziem kujawski” czyli warstwa kulturowa z materiałem z czasów kultury łużyckiej i

3 – calec.

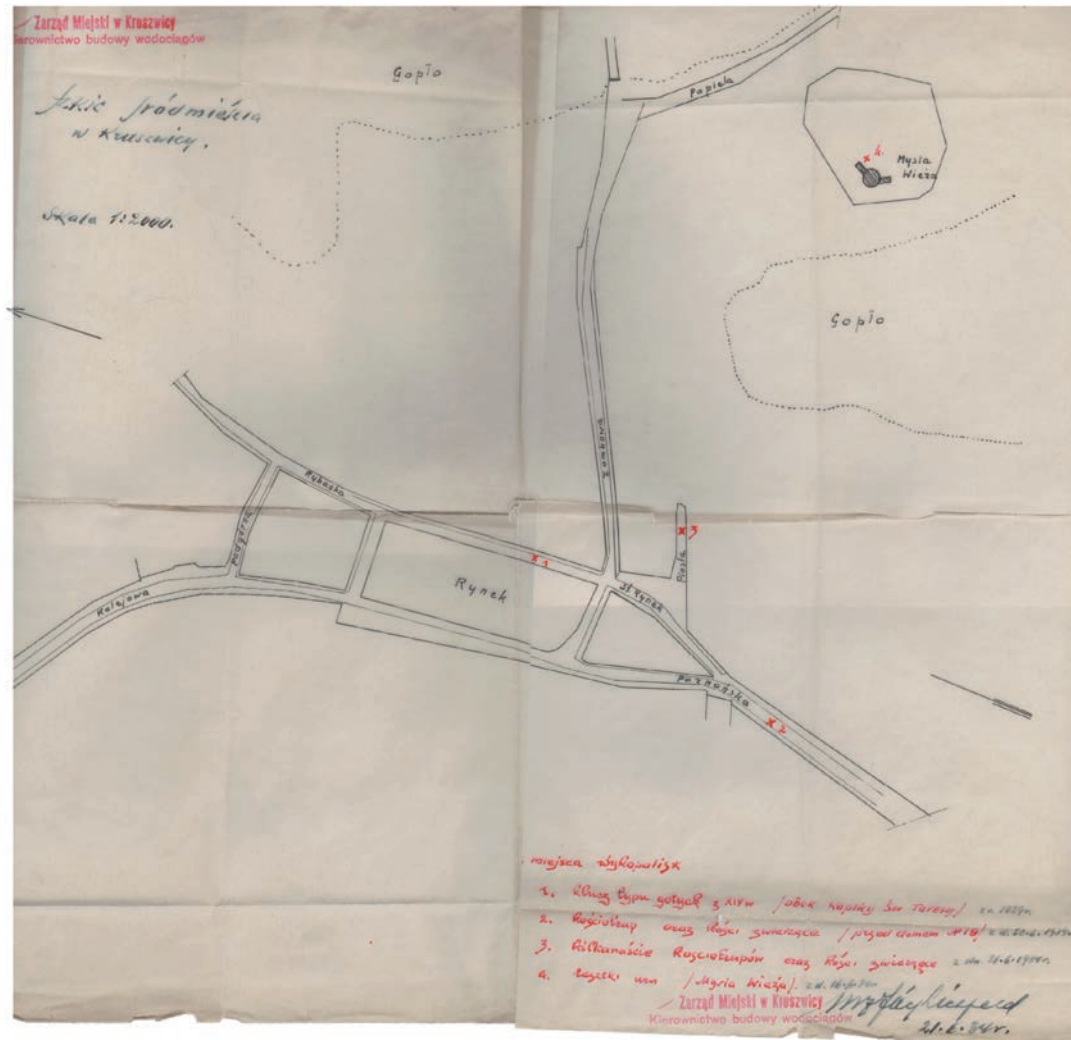
W wykopie nr 3 znajdowały się też dwie skrzyżowane pod kątem prostym belki, i wyroby żelazne, a w wykopie 1 – materiały neolityczne. W wykopie czwartym warstwy biegły ukośnie. Pod próchnicą i czarnoziemem wystąpiły cztery warstwy piasku trzy-

<sup>8</sup> Archiwum MAP – t. Kruszwica: instrukcja z 17 V 1922 r. i korespondencja Z. Zakrzewskiego z dyrektorem cukrowni, Krzymuskim i Komisarzem Czosnowskim 17 V 1922 r.

<sup>9</sup> Archiwum MAP – t. Kruszwica: korespondencja Z. Zakrzewskiego z 17 maja 1922 r. z Komisarzem Obwodowym w Kruszwicy, wraz z odpowiedziami z 24 maja.

<sup>10</sup> Archiwum MAP -t. Kruszwica, kopia listu Z. Zakrzewskiego do Starosty w Strzelnie z 20. V. 1922 r.

<sup>11</sup> Trudno jednak orzec, na ile praktyka pokrywała się z deklaracjami wyróżniania warstw naturalnych, gdyż dokumentacja rysunkowa profili nie zachowała się.



Ryc. 6. Szkic sytuacyjny stanowisk, odkrytych w 1934 r., wg J. Liebfelda. Miejsce oznaczone numerem 4, przy Mysiej Wieży, w rzeczywistości znajdowało się z prawej strony Wieży. Archiwum Naukowe Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, teczka Kruszwica

Fig. 6. Location plan of the site discovered in 1934, per J. Liebfeld. Note - the location marked as number 4 near the Mouse Tower was in fact situated on the right side of the Tower. Scientific Archive of the Archaeological Museum in Poznań, Kruszwica file

krotnie przewarstwione torfem. W warstwach znajdowały się materiały z okresu kultury łużyckiej. Natrafiono też na 18 okrągłych i zaostrzonych na końcu pali dębowych, wbitych rzędem w dno jeziora co pół metra, tworzących linię załamaną, która biegnąc równoległe do stoków nasypu w odległości 3 m, zbliżała się potem do niego stopniowo. Po obu ich stronach leżały belki lub pnie; niektóre wzmocniono dodatkowymi palami, zapobiegającymi przesuwnięciu. Na złożu wtórnym znaleziono grocik mezolityczny i skrobacz wiórowy, ale większość materiałów pochodziła z czasów kultury łużyckiej. Poproszony o konsultację zoolog, Edward Lubicz-Niezabitowski, wyróżnił wśród kości m. in. 2 czaszki psów, a inżynier S. Święcicki, który wykonał pomiary Gopła orzekł, że w czasie budowy wyspy Rzępowskiej lustro wody jeziora było wyższe o 2,65 m, a miejsce wykopu II stanowiło 70-centymetrową mieliznę. Na tej podstawie Zakrzewski stwierdził, iż badany nasyp zbudowano nie na wyspie, ale

na mieliźnie, wydzielając najpierw przestrzeń poprzez wbijanie pali, a następnie zasypując wewnątrz. Sprawozdanie z badań na Ostrowie Rzępowskim konserwator tak podsumował:

*Nauka musi być trzeźwą i ścisłą, nie może obracać się w krainie przypuszczeń i fantazji. A jednak, patrząc dzisiaj na ten zabytek prastary, trudno opędzić się myślom przeróżnym (...). Wszakże z Kruszwicy wywodzi się królewski ród piastowy – czy nie ustął on może gniazda swego na onej wyspie, wychylającej się wśród szuwarów i drzew zieleni z głębin jeziora? Czy nie rozpoczęła się tam właśnie praca nad budową państwa polskiego? (ZAKRZEWSKI 1924-1925 s. 182-190).*

Jak widać, Zakrzewskiemu trudno było się rozstać z mitem kruszwickim. Choć rezultaty jego prac wyraźnie wskazywały, że gród zbudowano na Ostrowie Rzępowskim w okresie trwania kultury łużyckiej, a we wczesnym średniowieczu miejsce użytkowano w niewielkim zakresie, wolał wierzyć, że na osadzie

z czasów kultury łużyckiej we wczesnym średniowieczu Słowianie zbudowali gród – w domyśle Popieła (ZAKRZEWSKI 1924-1925 s. 182-190). Pomysł ze sztuczną wyspą, rzekomo zbudowaną na mieliźnie, okazał się być fantazją (SZAMAŁEK 1987, s. 8). Znalezione przedmioty (tab. 2, poz. 5) wywieziono do Poznania i w 1937 r. materiał masowy i mniej cenne przedmioty przekazano do Muzeum Wielkopolskiego, a opublikowano w 1977 r. (ŚMIGIELSKI, DURCZEWSKI 1977, s. 81-99). Najcenniejsze zabytki przypadły. Dopelnieniem prac wykopaliskowych były wywiady wśród mieszkańców, które przyniosły informacje o znaleziskach przypadkowych (tab. 2, poz. 6, 7). Zdarzył się też fałszywy alarm. Józef Jańczak, urzędnik Towarzystwa Żegluga na Gople miał wykopać na swym gruncie egipską figurkę uszebti<sup>12</sup>, a w rzeczywistości otrzymał ją od Józefa Kościelskiego z Szarleja, jako pamiątkę z Egiptu. Zabytek trafił do Muzeum im. Mielżyńskich w Poznaniu<sup>13</sup>. Projekt kontynuowania wykopalisk w 1924 r. nie doszedł do skutku (ZAKRZEWSKI 1924-1925, s. 344), ale w 1929 r. do rejestru zabytków wpisano „Mysią Wieżę” (stan. 2) wraz „z podstawą (stan. 4)”<sup>14</sup>. Przez kilka lat do władz konserwatorskich i do Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu dochodziły informacje o nowych odkryciach. Dostarczał ich pracownik techniczny cukrowni, Alojzy Wański, w latach 1924, 1931 i 1933 (tab. 2, poz. 9, 12, 13).

Dopiero w 1934 r. Zygmunt Zakrzewski ponownie zainteresował się Kruszwicą, dowiedziawszy się o odkryciach w czasie budowy wodociągów. Polecił burmistrzowi Stanisławowi Borowiakowi<sup>15</sup>, by ewentualne znaleziska szkieletów pozostawić nienaruszone, a inne przedmioty zebrać i przechować<sup>16</sup>, a potem poczynił uzgodnienia konserwatorskie. Burmistrz informował o cmentarzyskach przy ul. Poznańskiej 19 i przy ulicy Piasta<sup>17</sup>, załączył szkic sytuacyjny stanowisk (tab. 2, poz. 11, 15, 16), autorstwa inżyniera Józefa Liebfelda (ryc. 6) i oświadczył, że zabytki w skrzyniach są do

dyspozycji PUK<sup>18</sup>. Usiłowania burmistrza, by ściągnąć Zakrzewskiego do Kruszwicy na dłużej, spełzła na niczym. W tej sytuacji inżynier Józef Liebfeld skorzystał z pomocy przebywającego na urlopie urzędnika Polskiej Agencji Telegraficznej i publicysty – Antoniego Bechczyc Rudnickiego z Warszawy, który zainteresował się znaleziskami pod Mysią Wieżą. W tym czasie, na polecenie władz, trzech robotnicy wykopali dół 4 x 2,5 m, by znaleźć przyczynę zapadnięcia się ziemi. Przypuszczano, że może tam być podziemny „ganek”. Od tej pory Rudnicki towarzyszył robotnikom, robiąc notatki<sup>19</sup> (tab. 2, poz. 17).

Pod półmetrową warstwą humusu zalegał gruz z cegłami bez zaprawy, podobnymi do tych, jakie tkwiły w starej części wieży. Wydobyto kamienie, ceramikę (głównie cienkościennych naczyń, wykonanych na kole garncarskim), kości zwierząt, ułamek nożyka sierpikowatego, klingi i skobel żelazny. Niżej znajdował się piasek zmieszany z węglem drzewnym i ceramiką podobną, jak w warstwie wyższej. Na głębokości 2,5 m leżała warstwa ubitego piasku, zmieszanego z gliną, a niżej – piasek z węglem. Na poziomie tejże warstwy Rudnicki zrobił mały sondaż i tam natrafił na przeplatankę warstewek jasnych i ciemnych, fragmenty leżących poziomo belek dębowych, kilka kawałków niewypalanej cegły i ceramikę, głównie cienkościenną i czarną. Część naczyń była ręcznie lepiona, inne miały ornament żłobkowy, a jedna – stempelkowy ornament jodełkowy.

Kopiąc głębiej, dotarto do gliny z piaskiem, grubości 15-25 cm, prawie bez „węgla”; podobnej do klepiska. W ścianie wykopu tkwiła, tkwiąca pionowo, zwęglona belka dębowa (okorowany okrągłak średnicy 35 cm). Pod klepiskiem leżała szósta warstwa – piasku z węgielkami i „pierścieniem” kamiennym (przęślikiem? przyp. JK), a niżej leżała ziemia z domieszką drobnych i grubszych węgli ze spalonych belek. Na głębokości około 3,75 m od poziomu, blisko przekopu, leżały dwie analogiczne belki, na zrąb, pod nimi wystąpiła jasna glina z piaskiem, a niżej – ciemna warstwa z dużą domieszką węgla (także duże kawałki). Ceramiki niemal nie było, a wśród nich znajdowało się jedno „krzywe dno” naczynia glinianego. Na głębokości nieco poniżej 4 m natrafiono na skorupy i kawałek „jednosiecznej klingi żelaznej”, zaś kilkadziesiąt centymetrów dalej – ułamki naczyń, w tym bardzo grube i prymitywne oraz jedna polewana. Niżej znaleziono kamienną osetkę i dno grubego naczynia, a na calcu – duże łuski rybie.

Po oczyszczeniu calca, na głębokości 5,80 m w odległości 85 cm od siebie, znajdowały się dwie jamy grobowe – miskowate zagłębienia, drażone w twardej, jasnej glinie, wypełnione czarną, gliniastą ziemią z dużą

<sup>12</sup> Archiwum MAP – t. Kruszwica, list z 2 XII 1921.

<sup>13</sup> Archiwum MAP – t. Kruszwica, Inw. TPN 1922: 66 – Józef Jańczak, Kruszwica, Kolejowa. 1 toporek z czarnego kamienia, znaleziony w Karczynie, w pow. inowrocławskim, dar; TPN 1922:66a. Józef Jańczak z Kruszwicy, 1 posążek egipski z zielonkawej masy otrzymany od Józefa Kościelskiego i Pokwitowanie na wręczone Zakrzewskiemu przedmioty z 18 IV 1923.

<sup>14</sup> Archiwum MAP – teczka Kruszwica: kopia listu Z Zakrzewskiego do starosty w Strzelnie z 12 III 1929, z odwołaniem się do korespondencji z 1927 r. dotyczącej Myszej Wieży, oraz odpowiedź starosty z 20 III 1929, potwierdzająca własność skarbu państwa obszaru dawnego zamku kruszwickiego.

<sup>15</sup> Stanisław Borowiak (1898-1962), burmistrz Kruszwicy w latach 1925-1939.

<sup>16</sup> Archiwum MAP, t. Kruszwica, kopia listu Z. Zakrzewskiego do Magistratu w Kruszwicy, 13. VI. 1934 i odpowiedź.

<sup>17</sup> Wg A. Cofty-Broniewskiej (1963, s. 38) w okresie międzywojennym kolejne kości ludzkie znaleziono na tym samym stanowisku w czasie budowy wytwórni win na styku ul. Piasta i Poznańskiej (ul. Poznańska 3-5).

<sup>18</sup> Archiwum MAP, t. Kruszwica, list burmistrza Borowiaka do PUK z 22 VI 1934 r. wraz ze szkicem sytuacyjnym znalezisk archeologicznych z 21 czerwca 1934 r. oraz odpowiedź Z. Zakrzewskiego z 30 VI 1934 r.

<sup>19</sup> Archiwum MAP – t. Kruszwica, list A. Rudnickiego do Zakrzewskiego z 31 VIII 1934 r.

domieszką węgla. Pierwsza była prawie prostokątna, czarna, gł. 50 cm. Ziemia w tym miejscu była miękka i zawierała skorupy oraz dość duże kawałki blachy żelaznej, palonej? w ogniu (od pancerza albo łopaty), żebro ludzkie i mały kawałek kości, bez śladów spaleniźny, Druga jama była prawie półkulista, średnicy 1 m i głębokości 37-40 cm. Leżały w niej liczne ułamki naczyń, grube i cienkie, szorstkie oraz starannie gładzone i czernione. Były też odłamki z polewą i zdobiona klamra brązowa bez śladów działania ognia, sporo kości (może fragment ludzkiej szczęki), żebra i kości ptaków oraz kawałek skrzela rybiego oraz fragment krzemienego „dłutka”. Brak było natomiast popiołu czy węgla, kości i klamra nie wykazywały śladów przepalenia. Jama została odsłonięta już w przeszłości przez tych, którzy układali belki drewniane. To oni uszkodzili „urny i przystawki”. Rudnicki przypuszczał, że znalazł grób z czasów kultury lużyckiej<sup>20</sup>.

Chcąc sprawdzić, jak głęboko sięga fundament Mysiej Wieży, od wykopu poprowadzono rów aż do ściany. Pod humusem i gruzem, gdzie znaleziono podkowę, natrafiono na warstwę piasku z węglami, w której leżał żelazny nożyk. Nieco głębiej – trzy łyżwy kościane, półfabrykat czwartej, żelazna klamra zawiasu, liczne łuski rybie i ułamki naczyń wykonanych na kole garncarskim. Na głębokości trzech metrów zalegały belki dębowe, częściowo spalone, a po części spróchniałe. Blisko fundamentów wieży, na głębokości 3,6 m leżała niemal poziomo kolejna spalona belka dębowa. Wszystkie naruszono w czasie zakładania fundamentu wieży, bo leżały na różnych poziomach, biegnąc poziomo, pochyło i pionowo.

Oba wykopy pogłębiano do poziomu 5 m od powierzchni. Zaobserwowano dalszy ciąg ziemi z węglami i nieliczne skorupy „czernione grafitem”. Rudnicki przypuszczał, że natrafił na piwnicę, może drewnianego zamku, albo na ziemiankę. W czasie pożaru piwnica spłonęła. Rudnicki odnotował, że fundament muranego zamku skończył się na głębokości 5,20, po odliczeniu humusu i warstwy gruzu – na głębokości 3,80 m. (od występu muru Mysiej Wieży na głębokości 6,03 m). Spoczywał w jasnym piasku.

Kolejna próba zainteresowania Zakrzewskiego znaleziskami spod Mysiej Wieży nie powiodła się ani burmistrzowi Borowiakowi<sup>21</sup>, ani samemu Rudnickiemu, choć Zakrzewski interesował się losem zabytków. Inżynier Liebfeld<sup>22</sup> i A. Rudnicki usiłowali ściągnąć na wykopaliska prof. Józefa Kostrzewskiego, również bezskutecznie, bo w tym czasie trwały już wykopaliska w Biskupinie. Ciekawe listy, a zwłaszcza rzetelny opis znalezisk do tego stopnia zainteresował prof. Ko-

strzewskiego, że zaprosił Rudnickiego na wykopaliska do Biskupina<sup>23</sup> i ten wraz z żoną następnego roku dołączył do ekspedycji biskupińskiej. Owocem pobytu była powieść *Dziw...*<sup>24</sup>. Gdyby prace przy wodociągach przeprowadzono chociażby dwa lata wcześniej i wiadomość o odkryciach doszłaby do Profesora, czy to właśnie Kruszwica nie stałaby się największym poligonem badawczym polskiej archeologii w okresie międzywojennym? Na razie wzmiankę o grodzie kruszwickim odnotował Jan Dylík (1936, s. 83 nr 132).

Skoro Urząd Konserwatorski nie odebrał wykopanych materiałów, a coraz częściej pojawiały się apele o powołanie muzeum w Kruszwicy (m. in. M. Knoll, A. Rudnicki, J. Liebfeld), w 1937 r. władze samorządowe opracowały plan ochrony Ostrowa Rzępowskiego i terenu wokół Mysiej Wieży, planując m.in. wykup terenu od prywatnej właścicielki. Konserwator sztuki, Dalbor, postulował rozszerzenie proponowanej strefy ochronnej na półwyspie i włączenie do obszaru chronionego kolegiaty<sup>25</sup>. Ostatecznie trzydziślatemu Muzeum Nadgoplańskie otworzono pod Mysią Wieżą w początku 1939 r., a jego opiekunem został Maksymilian Knoll. Józef Kostrzewski planował dokonać klasyfikacji zbiorów archeologicznych w placówce, ale jak się wydaje, do wybuchu wojny nie zdążył tego uczynić<sup>26</sup>.

## Wikingen czy Kruschwitz (1939-1944)

Po wybuchu drugiej wojny światowej Kruszwicę włączono do Rzeszy, wszelkie urzędy objęli Niemcy, a miasto przemianowano na Wikingen. Było to nawiązanie do XIX-wiecznej powieści Maxa Beheim-Schwarzbacha *Die Mäuserturmsage von Popiel und Hatto*, (Posen 1888), w której myszy – wikingińskie plemię Myszyngów pod wodzą Hattona pokonali słowiańskich Polan i jego władcę Popiela. Dopiero w 1943 r. Kruszwicy przywrócono nazwę z czasów zaborów (Kruschwitz).

Podobnie, jak to było w okresie międzywojennym, zdarzały się znaleziska przypadkowe, które albo zgłoszono nowo powołanemu niemieckiemu Landesamt f. Vorgeschichte w Poznaniu (tab. 3, poz. 1, 2, 5), albo nie zgłoszono, jak w przypadku odkrycia na północnym skraju dziedzińca szkoły ewangelickiej szkieletów wczesnośredniowiecznych (tab. 3, poz. 3). Dopiero po wojnie o odkryciu opowiedział inżynier Głowacki z Bydgoszczy (COFTA-BRONIEWSKA 1963, s. 37). W 1943 r. o archeologicznych stanowiskach kruszwickich pisał

<sup>23</sup> Archiwum MAP, Listy A. Rudnickiego z 15 X 1934, 4 XI 1934, 29 XI 1934 do J. Kostrzewskiego.

<sup>24</sup> Bechczyc-Rudnicki Antoni, *Dziw, opowiadanie na tle życia Prastowian*, Warszawa 1937.

<sup>25</sup> Archiwum MAP, t. Kruszwica, list burmistrza Borowiaka do Wydziału Komunikacyjno-Budowlany Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego wraz z uwagami konserwatora sztuki, Dalbora z 8 IX 1937.

<sup>26</sup> Archiwum MAP – t. Kruszwica, korespondencja J. Liebfelda z J. Kostrzewskim i Zarządem Miejskim w Kruszwicy z 4 XII 1934.

<sup>20</sup> Archiwum MAP, t. Kruszwica, odpis z dziennika robót przy Myszej Wieży A. Rudnickiego z 1934. W rzeczywistości odsłonięto wówczas jamę – pozostałość osady, ale datowanie było poprawne.

<sup>21</sup> Archiwum MAP – t. Kruszwica, korespondencja Z. Zakrzewskiego z S. Borowiakiem z 4 VIII, 12 VIII, 14 XII, 19 XII, 22 XII 1934, T. Wętkowskim z 11 XII 1934.

<sup>22</sup> Archiwum MAP – t. Kruszwica, list J. Liebfelda do J. Kostrzewskiego, 7 XI 1934.

Tabela 3. Kalendarium poszukiwań i znalezisk archeologicznych w Kruszwicy w latach 1940-1944

Table 3. Calendar of archaeological research and findings in Kruszwica, from 1940 to 1944

Lp.	Data znalezienia	Stanowisko	Opis znalezisk	Znalazca/ofiarodawca/informator
1	1940	K2, jez. Gopło	Ułamki naczyń, WŚ, MAP, inw. LfV 1940:34-35	Dar Friede, Urząd Budowy Dróg i Wolf von Seefeld z LfV w Poznaniu (MAP-A)
2	1940	Nieznane	Ułamki naczyń, WŚ, MAP, inw. LfV 1940:37,	Dar Mütschlera i Königsbrunna, znalezisko M. Knolla (MAP-A)
3	1942?	K8	Szkielety, kabłączki skroniowe	Informacja inż. Głowacki z Bydgoszczy 1956
4	1943	K2	Wał południowy – ułamki naczyń, kości zw.: PŚ, WŚ, MAP, inw. LfV 1943:20	Dar preparatora LfV Ericha Polleya (MAP-A)
5	1943	K2	Wał południowy – ułamki naczyń, kości zw., węgiel drz.: PŚ, WŚ, MAP, inw. LfV LfV 1943:18-18	Dar dra Raschke z muzeum w Raciborzu i inż. Weissera, Hansa Scharfa (MAP-A)
6	1943	K1	Ułamki naczyń, kości – KŁ, grot strzały, PŚ, MAP, inw. LfV 1943:22-23	Erich Polley (MAP-A)
7	1943	Półwysep i jezioro Gopło	Ułamki naczyń, chronologia nieokreślona, MAP, inw. LfV 1943:21	Erich Polley (MAP-A)
8	1943	Zachodni brzeg Gopła	Ułamki naczyń: KŁ, PŚ, MAP, inw. LfV 1943:24	Erich Polley (MAP-A)

Wilhelm Stiels, urzędnik zajmujący się poszukiwaniami surowców naturalnych. W rzeczywistości żadne z nich nie leżało na terytorium miasta<sup>27</sup>.

W lutym 1943 r. rządowy radca Wagner zawiadomił Landesamt für Vorgeschichte w Poznaniu o niszczeniu wałów w Kruszwicy. Prace rozpoczęto w 1942 r. Wybuchł skandal, gdy okazało się, że niemieccy notable postanowili zbudować na terenie zabytkowym obiekt przypominający teren zjazdów NSDAP w Norimberdze. Planowano budowę czworokątnego placu z półokrągłym miejscem do tańczenia, kamiennych tarasów, schodów, przystani dla łodzi itd. Na południowym wale już rozpoczęto budowę placu na kawiarnię. W chwili przyjazdu do Kruszwicy dyrektora LfV W. Kerstena i nadburmistrza Hübnera z Inowrocławia zniszczenia były znaczne. Przy Mysiej Wieży odsłonięto szczątki południowego wału i warstwy osadnicze, na Ostrowie Rzępowskim mocno zniszczono wały. Wszędzie leżały żarna, czaszki ludzkie, kości zwierzęce, skorupy i groty strzał, a pod Mysią Wieżą – zwęglone belki drewniane. Kersten wstrzymał prace i wysłał do Kruszwicy preparatora muzealnego Polleya, by sporządził dokumentację zniszczeń i dokonał lustracji (tab. 3, poz. 4, 6-8, ryc. 7). W wyniku uzgodnień z inwestorem ustalono, że wcięcie się w wał na głębokość 40 centymetrów pod placyk do tańców zostanie zachowane, ale w innych miejscach wał zostanie zrekonstruowany i więcej zniszczeń nie będzie<sup>28</sup>. Co się stało z materiałami z owej wandaliskiej działalności i jak dalej potoczył się wojenny los grodzisk w Kruszwicy, dokumenty milczą. Po wojnie badający Ostrów Rzępowski Roman Jakimowicz natrafił na wkop z 1942 r., który całkowicie zniszczył warstwę kulturową.

<sup>27</sup> Archiwum MAP, t. Kruszwica: 4 I 1943 r. Wilhelm Stiels do LfV.

<sup>28</sup> Archiwum MAP, t. Kruszwica: notka Polleya z 12. II. 1943: Grodziska Prehistoryczne; notatka Kerstena z 12. II 1943: Kruszwica, gród lużycki.

Warto wspomnieć o losie Muzeum Nadgoplańskiego. Przez całą wojnę jego zbiory skutecznie i z narażeniem życia ukrywał Maksymilian Knoll. Reaktywowane po wojnie, zostało zlikwidowane przez władze kilka lat później. Opiekuna aresztowano, zbiory podzielono i przekazano w depozyt do Muzeum Kujawskiego we Włocławku i do Muzeum Etnograficznego w Toruniu.

## Badania nad początkami państwa polskiego – część I: ekspedycja toruńska (1948-1951)

Kiedy w 1947 roku Witold Hensel rzucił hasło przeprowadzenia badań milenijnych (HENSEL 1947a) ekspedycja kruszwicka należała do pierwszych ośmiu (ryc. 8). Kierował nią najwybitniejszy wówczas specjalista od archeologii średniowiecza, Roman Jakimowicz z Torunia Dla niego, ...*miejscowość była całkowiłą zagadką naukową, otoczoną bałamutnymi pseudo-legendami i opartymi na nich jeszcze bardziej fantastycznymi wywodami i domysłami* (JAKIMOWICZ 1952, s. 101). Warto przypomnieć, że już w 1938 r. Witold Hensel był przekonany o wiodącej roli Kruszwicy i o jak najstarszej metryce tamtejszego grodu (HENSEL 1938). Kiedy zmienił zdanie i uznał, że nie ma na to dowodów (HENSEL 1947b, s. 205-237), spotkało się to z protestem 81-letniego wówczas Zygmunta Zakrzewskiego, który nadal opowiadał się za lokalizacją średniowiecznego grodu na Ostrowie Rzępowskim, wywodząc ciągłość osadniczą i etniczną w tym miejscu od czasów kultury lużyckiej<sup>29</sup>.

Jak wynika ze sprawozdania z badań (JAKIMOWICZ 1952), Profesor starannie przygotował badania – przeprowadził kwerendę w bibliotekach (71 pozycji o Kruszwicy), zapoznał się z archiwaliami (bez tych z 1943 r.), zgromadził mapy i plany, w tym plan war-

<sup>29</sup> Patrz polemikę Zygmunta Zakrzewskiego (1948, s. 177-179) i odpowiedź W. Hensla (1948, s. 179).



Ryc. 7. Prace przy budowie centrum rozrywkowego w Kruszwicy w 1943 r. Z lewej – pod Mysią Wieżą, z prawej zniszczenia wału grodziska. Archiwum Naukowe Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, nr fot. 4233, 4238

Fig. 7. Work on the construction of a recreation centre in Kruszwica in 1943. Mouse Tower on the left, deteriorated embankment of the stronghold on the right. Scientific Archive of the Archaeological Museum in Poznań, photo no. 4233, 4238

stwicowy z 1927 r., dokonał wywiadów. Oznaczył numerami stanowiska archeologiczne według ich przewidywanej rangi (ryc. 9). Posłużył się tu mapą A. Mankego z 1907 r. i wynikami badań Z. Zakrzewskiego. Numer K-1 (stan. 1) otrzymał gród na Ostrowie Rzępowskim, hipotetyczna siedziba Piasta/Popiela. Kolejne stanowiska były związane z zamkiem: K-2 – zamek książęcy/królewski), K-3 – gdanisko czyli toaleta, K-4 – plac zamkowy, K-5 – fosa. Numerem K-6 oznaczono kolegiatę – może pogańskie miejsce kultu, zaś K-7 – stanowisko na wschodnim brzegu Gopła, przy drodze do kolegiaty – może owoc własnych poszukiwań, o których wspominał w sprawozdaniach. Na mapie Jakimowicza zabrakło jednak, nie wiadomo, z jakiej przyczyny, innych stanowisk archiwalnych, nawet tych, których położenie było znane.

W dalszej części sprawozdania z 1952 r. dowiadujemy się, że na podstawie kwerend Profesor sporządził listę priorytetów badawczych, typując pięć miejsc, które mogły być brane pod uwagę jako hipotetyczny gród i podgrodzie piastowskie.

1. Ostrow Rzępowski z grodziskiem (K-1), wskazywany przez Zakrzewskiego jako gród staropolski.

2. Góra Zamkowa (K-2) z zamkiem i basztą (na podstawie częstych analogii budowania zamków na miejscu grodziska). W czasie lustracji południowego zbocza kopca w 1948 r. znaleziono ceramikę z XI w.

3. Wzgórze na N od zamku (K-4), zwane „Walem”, pierwotnie stanowiące jedność ze wzgórzem zamko-

wym i może również z pagórkiem leżącym na południe od zamku (K-3).

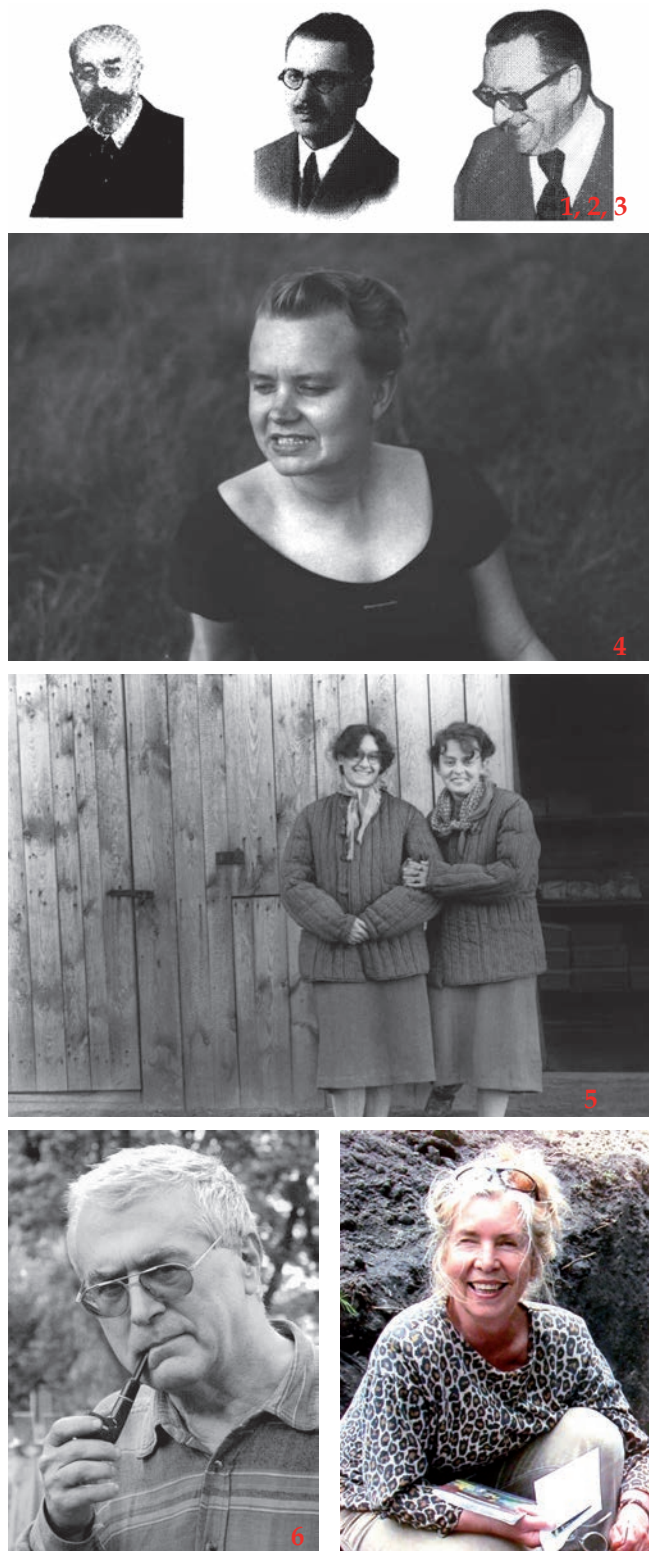
4. Okolice kolegiaty – (K-6) na podstawie częstych analogii budowania kościołów na grodzie

5. Wzniesienie nad Gopłem w Łągiewnikach, tzw. strzelnica, gdzie znajdowano ceramikę.

Lustracja terenowa wykluczyła z planów badawczych „Strzelnicę”, jako stanowisko pochodzące z czasów kultury łużyckiej i bez śladów wałów. Prace przy kolegiacie utrudniałaby zabudowa i cmentarz, a ceramika wczesnośredniowieczna zalegała jedynie przed wikarówką. Góra Zamkowa odstraszała grubą warstwą gruzu i perspektywą radzenia sobie z warstwami przemieszany. Pozostały zatem dwa stanowiska do wyboru: Ostrow Rzępowski i „Wał”. Jakimowicz wybrał do weryfikacji Ostrow Rzępowski (JAKIMOWICZ 1952, s. 99-103). Czyżby, mimo swego sceptycyzmu wobec bałamutnych legend, i jego skusiło romantyczne pytanie Zakrzewskiego: Czy nie rozpoczęła się tam właśnie praca nad budową państwa polskiego?

Prace przewidywano na 15 lat, łącznie z planowanymi badaniami rejonu Mysiej Wieży. Po ustaleniu reperów wytyczono wykopy na Ostrowie Rzępowskim i od lipca do końca września 1948 r. przystąpiono do wykopalisk (JAKIMOWICZ 1952, s. 101). Prowadzono je bez zaplecza, gdyż ośrodek Ligi Morskiej w Kruszwicy odmówił ekipie kwatery. Pierwsze dwa sondáže założono w złym miejscu. W jednym wkopano się w warstwy nasypowe z 1942 r., a w drugim były nawarstwienia z XVIII i XIX w. Wytyczono zatem przekop przez wał długości 32 m i szerokości 2-3 m. Kierownik prac narzekał na niedostateczną liczbę pracowników naukowych (KOSTRZEWSKI 1948, s. 181), ale wysokość dotacji była największa w całej historii badań Kruszwicy w ramach programu milenijnego.

Jak wynika ze sprawozdania z badań, w nasypie wału znajdowały się szczątki ludzkie, m. in. niespalone kości czaszki dziecka (ofiara?). Konstrukcja wału nie zachowała się, z wyjątkiem śladów po słupach. Wał miał bramę, chodnik i falochron, złożony z drzew ułożonych gałęziami na zewnątrz, w którym znajdował się piasek wraz z zabytkami: grotami oszczepów z poroża i kości, sztyletem kościanym, motyką rógową i naczyniami glinianymi, których kształt i położenie sugerowały że służyły do składania ofiar duchom wód i ustawiano je od strony najbardziej narażonej na działanie fal. We wnętrzu grodziska R. Jakimowicz kopał arami, dzielonymi na ćwiartki. Wyróżnił 6 warstw, z których górna, grubości 0,8-1,3 m była przemieszana i zawierała ceramikę z czasów kultury łużyckiej, wczesnego średniowiecza oraz nowożytną. Od warstwy III zaczęły występować nienaruszone partie z paleniskami, kośćmi zwierzęcymi, ceramiką i zabytkami z czasów kultury łużyckiej, choć w warstwie znajdowały się też kości ludzkie z cmentarzyska nowożytnego. Warstwa IV pochodziła z czasów funkcjonowania grodu, a na głębokości ok. 1,6 m w niektórych miejscach widać było wkopy. Natrafiono na zbiornik wodny, szczątki budynku drewnianego wylepionego polepą, paleniska, może budynki słupowe. Wśród licznych zabytków ruchomych można wymienić np. 2 brązowe gro-



Ryc. 8. Uczestnicy ekspedycji wykopaliskowych w Kruszwicy: 1 – Zygmunt Zakrzewski, 2 – Roman Jakimowicz, 3 – Witold Hensel, 4 – Aleksandra Cofciana, 5 – Ewa Springer i K. Tymieniecka, 6 – Wojciech i Bożena Dzieduszycki

Fig. 8. Participants of the excavation expedition in Kruszwica: 1 – Zygmunt Zakrzewski, 2 – Roman Jakimowicz, 3 – Witold Hensel, 4 – Aleksandra Cofciana, 5 – Ewa Springer and K. Tymieniecka, 6 – Wojciech and Bożena Dzieduszycki

ciki scytyjskie, symboliczny toporek z rogu łosia czy kilka kółek z wózków obrzędowych. Kości zwierzęce należały do konia, psowatych, niedźwiedzia, dzika; na niektórych widać było ślady „ogryzania”. Gród zo-

stał spalony po 500 roku p.n.e., a w okresie lateńskim, na krótko ponownie zasiedlony. We wczesnym średniowieczu grodzisko od stuleci było ruiną, a centrum przeniosło się o kilkaset metrów dalej na północ (JAKIMOWICZ 1952, s. 103-113).

Ostatecznie R. Jakimowicz dokonał korekt ustaleń Z. Zakrzewskiego: wewnątrz okazało się mniejsze (70 x 75 m, a nie 140 x 60 m), gród był nieco młodszy, niż „osada” Zakrzewskiego). W późnym średniowieczu lub w nowożytności miejsce wykorzystywano na cmentarz, a w połowie XIX w. teren wyrównano pod sad i warzywnik. Dalsze zniszczenia spowodowały prace budowlane z 1922 i 1943 r. Tak więc Ostrów Rzępowski wypadł z listy kandydatów do siedziby Popieła czy Piasta.

Po latach K. Szamałek (1987, s. 8-9) tak oceniał badania z 1948 roku:

... studiując bardzo szczegółowy opis zawartości warstw wałowych, ze zdumieniem stwierdzamy, że interpretacja wyglądu wału dokonana przez R. Jakimowicza bynajmniej z opisu tego nie wynika. Z jego wywodu dowiadujemy się, że gród otoczony był palisadą, po jej zewnętrznej stronie znajdował się „zewnętrzny pas obronny” utworzony przez chodnik wyłożony drewnem, układanym w poprzek, na zewnątrz chodnika znajdował się falochron-zasiek, który tworzyły drzewa gałęziami skierowane w stronę jeziora, utrzymywane przez wbite w dno słupy, pełniące równocześnie rodzaj częstokołu chroniącego mieszkańców przed pociskami napastników.

Mimo zadziwienia niezgodnością dokumentacji z wnioskami, Krzysztof Szamałek nie podważył zasadniczych ustaleń Romana Jakimowicza. Jak się wydaje, prof. Jakimowicz przy wyciąganiu wniosków wziął pod uwagę nie tylko badania własne, ale i Zygmunta Zakrzewskiego, dokonując własnej reinterpretacji starych odkryć, chyba bardziej trafną.

Jak można sądzić z ówczesnych doniesień prasowych, zaraz po wykopaliskach ekipa nadal wierzyła, że gród wczesnośredniowieczny znajduje się na Ostrowie Rzępowskim, a brak stosownej warstwy wynika z tego, że gród uległ zagładzie przy pracach niwelacyjnych, prowadzonych w ostatnich dziesięcioleciach. Planowano jednak następne badania w tym samym miejscu (KOSTRZEWSKI 1948, s. 181).

W nowym sezonie wykopaliskowym Jakimowicz nie wrócił na Ostrów Rzępowski. Przeprowadziwszy zimą analizę topograficzną terenu doszedł do wniosku, że Góra Zamkowa (K-2), „Wał” (K-4) i wzniesienie na południe od strony Mysiej Wieży (K-3) pierwotnie tworzyły jeden gród. Podział nastąpił dopiero w czasie budowy zamku murowanego w XIV-XV w. (JAKIMOWICZ 1952, s. 113). Stamtąd też pochodziły znalezione liczne skorupy z III<sup>30</sup> fazy wczesnego średniowiecza, kilka starszych i cios granitowy. Od tego momentu Jakimowicz stanowczo twierdził, że wczesnośredniowiecznego grodu na Ostrowie Rzępowskim nie było.

<sup>30</sup> Była to periodyzacja według Konrada Jażdżewskiego; faza III były to lata 950-1300 n.e.



Ryc. 9. Stanowiska archeologiczne wg R. Jakimowicza (1952, tabl. 77)

Fig. 9. Archaeological sites per R. Jakimowicz (1952, table 77)

Wykopaliskom towarzyszyły badania specjalistyczne. W 1949 r. sprawdzano otoczenie stanowiska, by zebrać materiały potrzebne do odtworzenia topografii wczesnośredniowiecznej Kruszwicy. R. Jakimowicz interesował się krajobrazem, szukał miejsca przeprawy przez Gopło, zastanawiał się nad przyczyną wyboru miejsca na gród w tym właśnie miejscu. Zauważył, że ówczesny półwysep był niegdyś wyspą, odnotował miejscową tradycję o istnieniu mostu łączącego wyspę z zachodnim brzegiem, uchwycił szlak lądowy na zachodnim brzegu Gopła, dowiedział się o istnieniu w końcu XIX wieku w Kruszwicy niskoprocentowego źródła słonego i ustalił jego położenie. Rok później zbierał informacje o źródłach słonych i o osadnictwie wczesnohistorycznym. Od dwóch starszych ludzi dowiedział się, że to, co archeolodzy określali „Wałem”, jeszcze w XIX wieku nazywano Przygródkiem i odtąd archeolodzy konsekwentnie używali tej drugiej nazwy. Z kolei historyk-mediewista, prof. Karol Górski, przeprowadził kwerendę w archiwach Bydgoszczy, Włocławka, Gniezna, Poznania, Warszawy i w kolegiacie kruszwickiej.

Od 1949 r. Ekspedycja Wykopaliskowa w Kruszwicy działała pod szyldem Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego (*Kierownictwo...* 1952,

s. 199). U podnóża zamku, na południe od nieistniejącej dziś ulicy, znajdującej się pod Górą Zamkową, między 1949 a 1950 rokiem zbudowano barak na potrzeby ekspedycji. Hipotezę o istnieniu grodu na dawnej Wyspie Grodowej potwierdzono w trakcie dwuletnich prac badawczych. Zachowała się z nich niepełna dokumentacja, wstępne sprawozdanie i część zabytków. Ze względu na fakt, że już po kilku latach od zakończenia prac nikt nie pamiętał, gdzie znajdowały się wykopy, wykopaliska R. Jakimowicza wymagają bardziej szczegółowego omówienia.

W 1949 roku założono sześć wykopów na trzech stanowiskach (K-2, K-4 i K-5), by określić ich charakter. Część wykopów numerowano, inne – nie. W niniejszym artykule, dla porządku, oznaczono je numerami w nawiasie. Były to niewielkie sondáže o powierzchni kilkunastu metrów oraz duży rów (5 x 35 m). Nie zachował się plan sytuacyjny z tego roku, ale z fotografii najważniejszego wówczas wykopu (4) wynika, iż był on badany także w 1950 r. i w latach następnych. Pozostałe sondáže możemy lokalizować jedynie w przybliżeniu na podstawie opisu (JAKIMOWICZ 1952, s. 81, 113-117) (patrz zbiorczy plan wykopów na stanowiskach K-2, K-4 i K-5 w rozdziale autorstwa W. Dzieduszyckiego *Wczesnośredniowieczny gród w Kruszwicy. cz. I. Stratygrafia*).

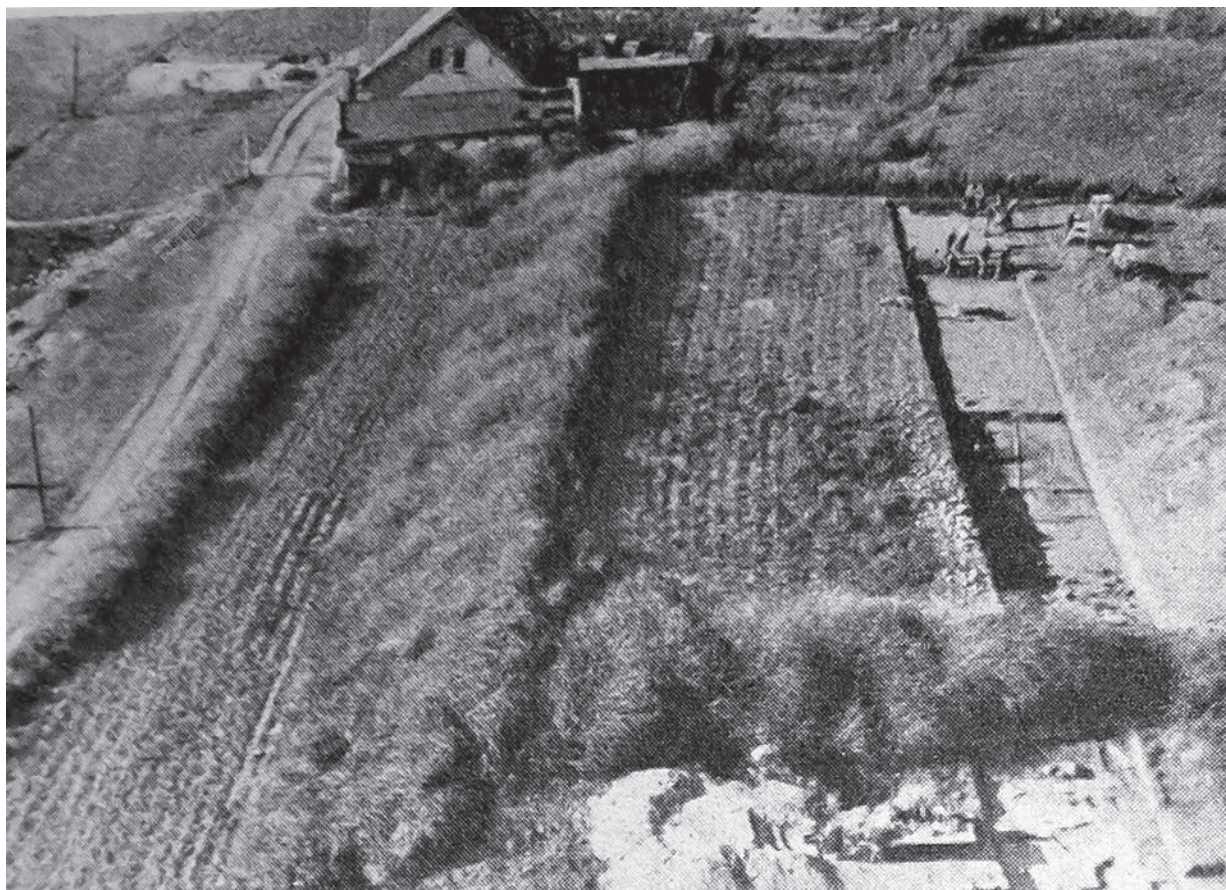
Eksploatacja polegała na zdejmowaniu grubych warstw mechanicznych, czasem było to 20 centymetrów, a czasem ponad metr. Przy pofałdowanej pierwotnej powierzchni wyspy taka metoda prac powodowała, że warstwy kulturowe biegnęły ukośnie do mechanicznych i w profilach widać było „uskoki”. Jakimowicz próbował kontrolować warstwy poprzez obserwacje dwóch profili, a zajmujący się spuścizną po R. Jakimowiczu Bonifacy Zielonka deklarował, że tam, gdzie w ramach warstwy mechanicznej natrafiono na granice dwóch warstw naturalnych, każdą z nich kopano odrębnie.

Raporty w dzienniku badań są krótkie, zachowane rysunki wykonano ołówkiem, ołówkiem opisano też to, co się znajdowało w profilu. Przy skomplikowanym układzie warstw, jaki występuje w Kruszwicy, wprawne oko Jakimowicza mogło prawidłowo odczytać profil w wykopie, gdyż warstwy różniły się kolorami. Na białym-czarnym rysunku można było dostrzec jedynie warstwy wałów, gdyż sprasowane belki zaznaczały się w postaci czarnych smug. Reszta jest mało czytelnym zestawem znaków i opisów, które trudno ogarnąć wzrokiem. Na czystorysach planów dobrze widać położenie znalezionych przedmiotów, ale z jakich warstw pochodzą – trudno się zorientować. Badania dały następujące wyniki:

– wykop nie numerowany (1)<sup>31</sup>, 4x3 m, nie zaznaczony na planach, Jakimowicza, a na w/w planie zbiorczym stanowisk lokalizowany został w przybliżeniu za pomocą kropki. Założono go na skraju stanowiska, by nie natrafić na gruz zamkowy lub piwnice, od strony północno-wschodniej Góry Zamkowej (K-2),

<sup>31</sup> R. Jakimowicz w innym miejscu oznaczył go numerem 1





Ryc. 10. Fotografia obszaru przewidzianego do badań przez R. Jakimowicza i jego wykopy w 1950 r. (z prawej strony), wg JAKIMOWICZ 1952, tabl. 81

Fig. 10. Picture of the area intended for research by R. Jakimowicz and his trenches in 1950 (from the right side), per JAKIMOWICZ 1952, table 81

między nią i ulicą, znajdującą się wówczas pod Górą Zamkową.

Celem prac było ustalenie czasu budowy fosy (XIV lub XV w.). Odsłonięto dwumetrowej głębokości fosę (K-5), przecinającą ciągłość warstw, idących od Góry Zamkowej (K2) aż do „Wału” (K-4). Dół fosy był szalowany drewnem sosnowym. Zasypano ją po spaleniu zamku w 1657 r. Aby sprawdzić nawarstwienia i głębokość wbicia słupów stabilizujących szalunek, w dniu wykopu wykonano sondaż głębokości 2 m, do poziomu lustra wód gruntowych. Wydobyto zabytki z czasów od starszych faz wczesnego średniowiecza po nowożytność. Prawdopodobnie tego właśnie wykopu dotyczy uwaga R. Jakimowicza, że w wykopie I u podnóża Góry Zamkowej natrafiono na odłupki kamienne, które się dostały do fosy z rumoszem i ziemią z górnej powierzchni Góry Zamkowej,

- wykop nie numerowany (2), K-5 nie zaznaczony na planach, położony 15 metrów od wykopu (1), po drugiej stronie wspomnianej ulicy, miał zweryfikować wyniki badań wykopu (1). Stratygrafia była niemal identyczna, jak wykopu (1), najstarsza ceramika pochodziła sprzed połowy X w. (okres II wczesnego średniowiecza wg Konrada Jażdżewskiego - lata 800-950).

- wykop nie numerowany (3) K-4/K-5 o wymiarach 20x5 m założono w celu rozpoznania charakteru przypuszczalnego podgrodzia. Znajdował się na lekko

pochyłym skłonie u podnóża tzw. „Wału” (K4). Wykop ten potem rozszerzono, co widać na fotografii (patrz ryc. 10 - wykopy w dolnym prawym rogu, poniżej linii krzewów). Pod humusem zalegała warstwa czarnoziem - od poniżej 30 cm na górze (od strony NNW) do przeszło 2 m w dole przy ówczesnej ulicy, biegnącej pod Górą Zamkową, gdzie znajdowała się fosa. Na głębokości 1,5 m natrafiono na zewnętrzną część fosy. Calec wykazywał nachylenie; znaleziono w nim jamy - pozostałości kopania gliny i piasku. Na ślady podgrodzia nie natrafiono. Fosę zasypano ziemią pochodzącą m.in. z „Wału”, wraz z materiałem zabytkowym (kości zwierzęce i ludzkie, ułamki naczyń, fragmenty okładzin kościanych i rogowych zdobionych ornamentami romańskimi, bełty i spust kuszy, płytki gliniane z polewą „z gotyckich budynków świeckich lub kościelnych” i odłupki granitowe z pracowni kamieniarskiej). Datowanie: kultura łużycka, IX-XIII w., późne średniowiecze i nowożytność;

- wykop nie numerowany (4), K 4 - przedłużenie wykopu (3). Pierwotnie szerokości 5 m, a potem ponoć rozszerzono go do 10 m, zapewne w kierunku północno-wschodnim. W wykopie pierwotnym, identycznym z ćwiartką nr 1 z planu wykopów z 1952 r., warstwy przemieszane sięgały 1 m. Niżej zalegała nienaruszona warstwa (z XIII w.?). Wydobyto ceramikę datowaną na czasy począwszy od VIII-IX w., okładziny składanych

grzebieni i fragmenty grzebieni, zdobiony „oścień”, fujarkę kościaną, hetki, trójkątną okładzinę kościaną (kołczanu?), przęśliki gliniane i z łupku wołyńskiego, całą grzechotkę guzową;

- wykop nie numerowany (5), K-2, 3x7 m, nie zaznaczony na planach, położony od zachodniej strony podstawy Góry Zamkowej. Po jego rozkopaniu Jakimowicz wyciągnął wniosek, że pierwotnie od zachodu Górę Zamkową omywały falę Gopła, a obecny poziom gruntu to nasyp z 2 połowy XIX w. Były tam: rumosz budowlany (m. in. wspornik), ceramika, począwszy od IX - poł. X w., banieczki i flakoniki szklane, może z XVI wieku;

- wykop nie numerowany (6), choć czasem oznaczany numerem III, 13x1 m, położony na zachód od stanowiska K4, między ówczesną ulicą biegnącą pod Górą Zamkową, od wschodu, a bagnistą łąką od zachodu. Założono go w celu ustalenia zasięgu nasypu w kierunku północno-zachodnim. Z profilów i zawartości wykopu wynikało, że na poziom dawnego bagna - dna zatoki, nasypowano na wysokość około metra mate-

riał wzięty z obszaru zabytkowego, prawdopodobnie z północnej części grodziska kruszwickiego.

Podsumowując prace z roku 1949 Roman Jakimowicz stwierdził:

- gród kruszwicki obejmował stanowiska K-2, K-3 i K-4;

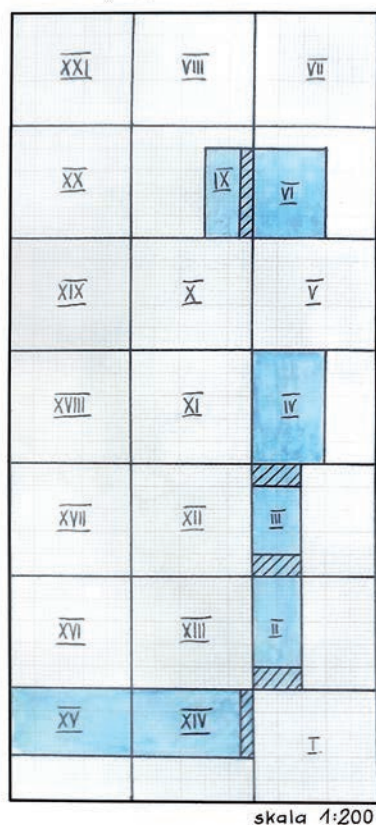
- na grodzie natrafiono na warsztat budowlany, produkujący ciosy granitowe na potrzeby kolegiaty św. Wita, a nie z późniejszego zamku, zbudowanego z cegły i piaskowca. Gród spalono w 1271 r. i nie odbudowano. W późnym średniowieczu w południowej części grodu wzniesiono ceglany zamek, a fosa szerokości 10-12 m odcięła go od „Wału”. Zamek zburzono w 1657 r., w XIX w. zasypano fosę, częściowo rumoszem z zamku. Były również późniejsze niwelacje.

W następnych latach R. Jakimowicz planował kontynuację prac na dwóch głównych wykopach z 1949 r. (w fosie i na grodzisku, gdzie badań nie zakończono) i powiększenie obszaru przewidzianego do eksploatacji do około 2450 m<sup>2</sup>. Obszar ten to pas szerokości 35 metrów, długości około 70 metrów, począwszy od nieistniejącej dziś ulicy pod Górą Zamkową w kierunku północno-zachodnim. Do eksploatacji w 1950 r. przeznaczono mniejszy pas o boku 15x35 metrów, łącznie 525 m<sup>2</sup>; jego północno-wschodni skraj obejmował wykopy z 1949 roku. Dla tej części wykonano „siatkę arową”, czyli podzielono ją na kwadraty o boku 5 metrów - ćwiartki ara. Numerację ćwiartek rozpoczęto od narożnika południowo-wschodniego. Ćwiartka ara (wykop) stanowiła podstawową jednostką badawczą i dzieliła się na „metry bieżące”, liczone od narożnika południowo-zachodniego. Kolejna rozkopywana ćwiartka kontynuowała numerację i sposób wyznaczania metrów bieżących z poprzedniego wykopu, tak więc numer danego metra nie powtarzał się. W założeniu każdy przedmiot, opisany numerem metra, można było szybko zlokalizować w przestrzeni.

Oryginalny plan zbiorczy numerowanych wykopów z oznaczeniem kolejności metrów bieżących nie zachował się. Dysponujemy jedynie ogólnym planem terenu przeznaczanego do badania, planem z 1952 r., z wpisanymi nowymi wykopami w ćwiartki Jakimowicza (ryc. 11), fotografią terenu badań z 1950 r. (ryc. 10) i planami poszczególnych wykopów. Kopiąc dużymi rowami, ciągnącymi się przez kilka arów, na ogół bez zostawiania kontrolnych profili (świadków), na dużej przestrzeni Jakimowicz dysponował jedynie dwoma profilami wykopów, gdzie mógł obserwować nawarstwienia. Na przekroje obiektów nie natrafiłam.

Wykopiska trwały od 3 lipca do 20 października<sup>32</sup>. Jak wynika z niepublikowanego sprawozdania z 1950 r. (*Sprawozdanie z badań w roku 1950*, zbiory Archiwum Naukowe MAP), zatrudniono 19 pracowni-

KRUSZWICA stan. 4.  
Plan wykopów w 1952 r.



Ryc. 11. Plan 21 wykopów R. Jakimowicza, przewidzianych do badań przez ekipę W. Hensla w 1952 r. (niebieski kolor). Archiwum IAiE PAN

Fig. 11. Plan of 21 trenches prepared by R. Jakimowicz, intended for research by the team of W. Hensel in 1952 (blue colour). Archive of the Institute of Archaeology and Ethnology (IAiE PAN)

<sup>32</sup> Z badań 1950 r. nie dysponujemy nawet fotografią najważniejszych wykopów, gdyż ta prezentowana na ryc. 10 ukazuje wykop obejmujący jedynie ćwiartki I-VII w początkowej fazie eksploatacji. W niepublikowanym sprawozdaniu jest opis zaledwie części z nich: położone we wnętrzu grodu ćwiartki III i IV i wykopy wałowe XII, XIII, XV (opisane jako: sąsiednie do XIV, XVI i XVII), choć eksplorowano większy obszar.

Tabela 4. Zakres prac wykopaliskowych w wykopach, wytyczonych przez R. Jakimowicza w 1950 r. i kontynuacja ich eksploracji przez ekipę A. Cofcianki i E. Springerówny

Table 4. The scope of excavation work in trenches defined by R. Jakimowicz in 1950 and their continued exploration by the team of A. Cofcianka and E. Springer.

Wykopy R. Jakimowicza 1950		Wykopy A. Cofcianki: zakres badań	Wykopy E. Springerówny 1966
Numery wykopów	Zakres badań: wykopy 5 x 5 m		
I	Zbadano w całości w l. 1949-50	-	-
II-VI	W wykopach II-VI prawdopodobnie zdjęto humus	Wykopy II-VI – kontynuacja badań na części powierzchni, w większości do calca.	-
VII	Zdjęto humus?	Nie badano	-
VIII	Wytyczono, nie badano	Nie badano	-
IX	Wytyczono, nie badano	Badania na małym fragmencie wykopu, do calca?	-
X-XI	Wytyczono, nie badano	Nie badano	-
XII-XIII	Do gł. 80 cm	Nie badano	-
XIV	Do 3,5 m?	Badania fragmentu wykopu, do calca	-
XV	Do 3,5 m?	Badania fragmentu wykopu, do calca	-
XVI-XVII	Do gł. 80 cm	Nie badano	Części wykopów XVI-XIX weszły w skład wykopu XXXVI/
XVIII-XIX	Wytyczono, nie badano		
XX-XXI	Wytyczono, nie badano	Nie badano	-

ków naukowych, technicznych i administracyjnych oraz 75 fizycznych, a wykopy objęły powierzchnię 525 m<sup>2</sup>. Informacje te powtarzały następne ekipy.

Tymczasem rzeczywistość była inna. Nie wiadomo, ilu z tych 75 robotników pracowało w wykopach, a ile np. przy budowie baraku. Jak się wydaje, obszar przewidziany do badań okazał się zbyt duży w stosunku do możliwości ekipy (patrz tab. 4). Badane wykopy mogły mieć łączną powierzchnię 325 m<sup>2</sup>, z czego 175 m<sup>2</sup> to kontynuacja z roku poprzedniego Siedem ćwiartek jedynie wytyczono (patrz tab. 4), do tej liczby można dołączyć zapewne ćwiartkę nr IX, gdyż mały wykop z zachowaniem kontrolnego „murku”, jaki zaznaczono na planie w 1952 roku, wygląda na rozszerzenie sąsiedniego wykopu VI, badanego wówczas przez ekipę Aleksandry Cofcianki. Z ćwiartek zachodnich tylko dwie eksplorowano głębiej, a w czterech innych osiągnięto głębokość 80 cm. W pozostałych wykopach ściągnięto humus. Do końca sezonu calec osiągnięto zaledwie na powierzchni 25 m<sup>2</sup> (ćwiartka nr I).

Na stanowisku znajdowały się fundamenty XIX-wiecznego wiatraka. Zaobserwowano, że pierwotną kotlinkę zasypano materiałem pochodzącym m. in. z obszaru zabytkowego. Udało się ustalić zasięgu wału grodu od zachodu. Największe zainteresowanie wzbudziło jednak wnętrze grodu. Liczba znalezionych

przedmiotów, miejscowych i importowanych, wysoka ranga wielu z nich wprawiła w euforię całą ekipę i nawet trzeźwo myślący R. Jakimowicz dał się ponieść emocjom. Atmosferę, panującą wówczas w ekipie kruszwickiej dobrze ilustruje wpis z 20 września 1950 w *Dzienniku robót – 1950 – Strzelno* K. Józefowiczówny, prowadzącej wykopaliska wokół tamtejszych kościołów:

... wizyta prof. Górskiego (...). Opowiada, że prof. Jakimowicz odkrył kościół św. Wita w Kruszwicy – z XI w. Znaleziono jakoby „podłogę kościoła i apsydę, na podstawie której będzie można obliczyć cały kościół”. Wydaje się, że interpretacja ta (...) jest przedwczesna – o ile nam wiadomo, znaleziono tam kilka płytek typu trzemeszeńskiego, ale luźnych. Tak samo zdaje się jest z „apsydą”, z której znaleziono 1 kamień luźny (dlaczego właśnie z apsydy?)<sup>33</sup>.

Z ówczesnych sprawozdań możemy dowiedzieć się, iż przyczyną zamieszania były liczne płytki posadzkowe i inne materiały budowlane, na jakie natrafiono w warstwach niwelacyjnych. Niektóre z płytek były podobne do tych, jakie znaleziono w 1949 r. w kościele w Trzemesznie, datowanym wówczas na X wiek. Inne były grubsze, jeszcze inne miały ornament

<sup>33</sup> Archiwum MAP – dep. IAE PAN.

plecionkowy. Do znalezionych wcześniej granitowych odłupków i ciosu doszły teraz dwie nadtopione blachy ołowiane „z pokrycia dachu”, ułamki profilowanej cegły gotyckiej, „sztucznego kamienia budowlanego” i kilka większych kamieni z ukształtowanym narożnikiem, w tym jeden z wklęsłą wewnętrzną powierzchnią, „zapewne z apsydy”. Były też inne zabytki: pisanki kijowskie, gwiazdka polewana, wyroby szklane, bursztynowe, z poroża, w tym półfabrykat, fragmenty wagi brązowej, odważnika, kilkadziesiąt monet, tzw. krzyżówek z XI w. i pojedyncze militaria wczesnośredniowieczne (2 groty strzał i 3 ostrogi), ponad 100 późnośredniowiecznych grotów kuszy. Na podstawie tych znalezisk Jakimowicz uznał, że natrafił na dzielnicę rzemieślniczą Kruszwicy.

Znalezione materiały budowlane pozwoliły na sformułowanie hipotezy, że na Przygródku istniały:

- świątynia preromańska, zbudowana z kamienia sztucznego (według niego sztuczny kamień wskazuje na związek z Ostrowem Lednickim), zdobiona posadzką z płytek polewanych;

- świątynia romańska, zapewne znana ze źródeł kolegiata, św. Wita, wzniesiona z ciosu granitowego, z posadzką z płytek z plastycznym ornamentem romańskim;

- świątynia gotycka - do niej zaliczył fragment cegły profilowanej i część grubszych płytek podłogowych (JAKIMOWICZ 1951, s. 213).

Satysfakcję z pięknych znalezisk wzmagał fakt, że wśród licznych ułamków naczyń niektóre pochodziły ze starszych faz wczesnego średniowiecza. Można było się spodziewać, że na wyspie zamkowej znajdowała się niegdyś osada albo gród? z okresu między VI a VIII wiekiem (JAKIMOWICZ 1951, s. 214), a zatem w legendzie o chacie Piasta i grodzie Popiela nad Gopłem tkwiło ziarno prawdy.

Jak już wspomniano, w wykopach „zachodnich” natrafiono na wał. Jego belki miały układ o identycznym kierunku, jak belki w fosie i na Górze Zamkowej, co potwierdzało hipotezę, że duży gród przestał istnieć dopiero w późnym średniowieczu. We wnętrzu grodu (ćwiartki III-IV), na głębokości około 200 cm natrafiono na źle zachowane szczątki drewnianych chat zrębowych. O wynikach badań w wykopie I, którego eksploatację rozpoczęto w 1949 r., a zakończono na poziomie XIII-wiecznym wiadomo tylko, że osiągnięto całec. O wynikach swych prac Jakimowicz pisał następująco: *Podsumowując ten pobieżny przegląd wyników z r. 1950 można powiedzieć, iż w odniesieniu do inwentarza ruchomego, nie mówiąc o szczątkach świątyń, można zmienić pytanie „Gniezno czy Kruszwica” na zdanie „Gniezno = Kruszwica.*

Roman Jakimowicz zmarł w styczniu 1951 roku i dalsze wykopaliska stały pod znakiem zapytania. Zorganizowano jednak skromną ekipę do opracowania znalezionych materiałów, pod kierownictwem Bonifacego Zielonki, ówczesnego asystenta Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika i członka ekspedycji kruszwickiej. Zabytki przewieziono do piwnicy Muzeum Pomorskiego w Toruniu, a opisywano je w pomieszczeniach Zakładu Prehistorii UMK. Wykopy na Przy-

gródku częściowo zasypano, zabezpieczono baraki i sprzęt. To z niepublikowanego sprawozdania B. Zielonki<sup>34</sup> pochodzą podstawowe informacje o badanej w 1950 r. powierzchni, o głębokości wykopów (do 3,5 m) i o technice wykopaliskowej. Zabytki wydzielone opisano, uporządkowano, zapakowano i zmagazynowano, sporządzono ilustrowany katalog naukowy, liczący 1300 pozycji, katalog fotografii i klisz. Wykonano fotografie, plany i przekroje wykopów. Nie udało się zakonserwować metali, z powodu braku możliwości nabycia chemikaliów. Opisano, przesortowano, rozpoczęto wyklejanie i rekonstrukcję ceramiki. Planowano zakończenie prac do końca marca 1952 r., ale okazało się to niewykonalne. W sprawozdaniu kierownik prac zwięźle wyjaśnił powód: *Brak personelu naukowego oraz swoiste rozplanowanie prac i metody ś.p. prof. Jakimowicza nasuwają nie mało trudności w opracowaniu materiału zabytkowego. Ceramika się nie wykleja, bo stanowisko to szachownica o dużych różnicach poziomów.*

W podsumowaniu dotychczasowych prac B. Zielonka potwierdził możliwość istnienia trzech świątyń na dawnej wyspie zamkowej, ale ich położenia na razie nie można ustalić. Scharakteryzował miejscowe rzemiosła i umiejętności: garncarstwo, przędzenie, tkanie, szycie, plecionkarstwo, wiązanie sieci, dziewiarstwo, szewstwo, metalurgię, ciesielstwo, stolarstwo, tokarstwo, rzeźbiarstwo. Próbował określić przeznaczenie zagadkowego przedmiotu z kości w kształcie kopyta szewskiego, zdobionego węzownicą, obok której resztę powierzchni podzieloną na pola, pokryto rytmami kółkami i punktami, sugerując, że mógł on służyć jako notatnik oficjalisty grodowego (?). Wskazywał na znaczenie rolnictwa i hodowli, na ślady kupiectwa i handlu dalekosiężnego, opisywał przedmioty związane z grammi i muzyką, militaria. Miniaturowe nożyki uznał za narzędzia do puszczania krwi, belemnity i bursztyn ze śladami strugania zaliczył do apteki domowej, bo te środki w lecznictwie domowym utrzymały się na Kujawach do lat 50. XX w. „Podgrodzie kruszwickie” uznał za ośrodek rzemieślniczo-handlowy i punkt tranzytowy z Rusi do Wielkopolski i Pomorza. Niestety, w żadnym ze sprawozdań nie ma wzmianki o tym, że ceramika kruszwicka była selekcyjowana, a mało charakterystyczne ułamki z brzuśców i bez ornamentów po ich opisanu zakopano.

## Badania nad początkami państwa polskiego - część II: Witold Hensel i ekspedycje poznańskie (1952-1968)

Po śmierci prof. Jakimowicza brakowało w Toruniu osoby, która mogłaby dalej poprowadzić wykopaliska w Kruszwicy. Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego zdecydowało się powierzyć kontynuację prac prof. Witoldowi Henslowi z Poznania,

<sup>34</sup> B. Zielonka, *Kierownictwo Prac Wykopaliskowych Kruszwica. Sprawozdanie z badań w roku 1951*, mps w IAIe.

mającym spore doświadczenie w badaniu grodów średniowiecznych. Wprawdzie prowadził on wykopaliska w Poznaniu, ale dysponował licznymi współpracownikami, którzy mogli go zastępować w terenie. Patronat KBnPPP nie oznaczał przyznania subwencji na działalność; niewielkie dotacje Hensel wyprosił w powołanej właśnie Polskiej Akademii Nauk. Starczyło na zagospodarowanie się w pokoiku w Poznaniu przy ul. Kantaka 2-4<sup>35</sup>, zapoznanie się ze stanem badań i skromne prace w terenie, które poprowadziła uniwersytecka asystentka prof. Hensla – Aleksandra Cofta. W 2 połowie 1952 r. Ekspedycję Wykopaliskową w Kruszwicy na krótko przejęła Katedra Archeologii Polski UP, by w kwietniu 1953 r. ponownie wrócić pod skrzydła Kierownictwa Badań. Niebawem samo Kierownictwo zlikwidowano i od IV kwartału Ekspedycja Wykopaliskowa w Kruszwicy podlegała Instytutowi Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk.

Witold Hensel pierwotnie przewidywał prace badawcze w Kruszwicy do roku 1960, termin ten okazał się jednak nierealny. Przez kilka dziesięcioleci będzie kierownikiem prac wykopaliskowych pod Mysią Wieżą, także wówczas, kiedy na stałe przeniesie się do Warszawy. Zadbał o rozbudowę bazy w Kruszwicy (przejęcie i dobudowanie piętra siedziby zlikwidowanego muzeum, znajdującego się pod Myszą Wieżą), a w 1959 r. przekształcił Ekspedycję w stałą Stację Archeologiczną IHKM PAN. Regularnie wizytował wykopaliska. Niestety, fundusze na działalność ekipy były niewielkie, pozwalały na zatrudnianie w sezonie 5-15 robotników i kilku pracowników naukowych i technicznych, w większości na umowy czasowe lub częściowe etaty. Zmusiło to ekipę do ograniczenia powierzchni badanych wykopów (od 70 – do ponad 100 m<sup>2</sup> rocznie) i spowolniło opracowanie materiałów. Jedynie w latach 1958-1959, pozyskano dodatkowe fundusze z Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, a w 1959 r. – także Powiatowej Rady Narodowej w Inowrocławiu.

Do 1960 r. za prace w terenie i opracowywanie materiałów w bazie w Poznaniu odpowiadała Aleksandra Cofta (później Cofta-Broniewska) z Uniwersytetu Poznańskiego. Organizowała ekspedycje, dbała o zatrudnienie, pilnowała prac w wykopach, inwentaryzacji, dokumentacji, magazynowania zbiorów i przygotowywała sprawozdania, uzupełniane lub zatwierdzane przez szefa. Wśród pracowników naukowo-technicznych najdłuższy staż w ekspedycji miała Ewa Springer. Inni pracowali po kilka lat (np. Kazimiera Tymieniecka, laborant Władysław Maciejewski, malarz Stanisław Łuczak) lub zatrudniano ich do opracowania konkretnych tematów (np. Tadeusz Wiślański i Stanisław Jasnosz z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, który wykonał kwerendę dotyczącą okresu wpływów rzymskich nad Gopłem, Bonifacy Zielenka z Torunia, studenci: Józef Mika, Jerzy Olczak,

Eugeniusz Cnotliwy i Stanisław Wesołowski, Wanda Teztlaff z IHKM PAN). W. Hensel i A. Broniewska (1961, s. 11) wymieniają jeszcze Czesława Potemskiego. Przygotowywano monografie znalezisk, wykonanych z jednego surowca (metal, glina, kości i poroża, szkła itd.). W 1955 r. dwaj członkowie ekipy obronili w Poznaniu magisteria o Kruszwicy<sup>36</sup>, zaś A. Cofciana zbierała materiały do doktoratu. Ekspedycja współpracowała z Instytutem Technologii Krzemianów w Zawierciu (1954), Zakładem Geologii Uniwersytetu Poznańskiego (1954), dendrologiem Zbigniewem Gądzińskim (1956) i z pletwonurkami (1958).

W. Hensel i A. Cofciana deklarowali kontynuację programu badań R. Jakimowicza, czyli prowadzenie dalszych prac wykopaliskowych na wyznaczonym przez niego obszarze, jednak nie w pełni pokrywało się to z rzeczywistością<sup>37</sup>. Na planie sytuacyjnym z 1952 roku zaznaczono wprawdzie ćwiartki Jakimowicza z 1950 roku, ale wyznaczone do kontynuacji wykopy miały skromniejsze rozmiary – łącznie około 85 m<sup>2</sup>.

Ten okrojony zakres prac, w połączeniu z deklaracją kontynuacji, miał konsekwencje. Kiedy w późniejszych latach Aleksandra Cofta wytyczy nowe wykopy na wschód od 21 ćwiartek Jakimowicza, dla kontynuacji zaczęła od numeru XXII. Tych wykopów Jakimowicza, których po jego śmierci nie badano, nie uwzględniono na planach zbiorczych i aż 12 wykopów całkowicie wypadło z numeracji. Zabytki z wykopów XII i XIII dano w 1954 r. do opracowania studentom, ale nikt już nie orientował się, gdzie się znajdowały. Ewa Springer, wytyczając w 1966 r. „nowy” wykop XXXVI, nieświadomie trafiła na część czterech ćwiartek, wytyczonych w 1950 r. (patrz tab. 4).

W. Hensel i A. Cofciana mniej entuzjastycznie niż R. Jakimowicz oceniali dotychczasowe wyniki prac. Nie zgadzali się m.in. z tezą, iż znalezisko nielicznych ułamków naczyń z fazy plemiennej, leżących na wtórnym złożu wśród młodszych skorup, na pewno świadczy o tym, że znajdują się tam szczątki grodu lub osady z tych czasów. Takie znaleziska mogą bowiem świadczyć zarówno o starszym osadnictwie, jak i być „przeżytkiem” (HENSEL, COFTA 1953, s. 615-616).

Przystępując do prac w Kruszwicy, nowi kierownicy prac mieli własną wizję przeszłości tego miejsca, wypracowaną na podstawie koncepcji historyków i doświadczeń W. Hensla z wykopalisk w Gnieźnie oraz Poznaniu. Elementy tej wizji znajdują się w planach pracy, ocenach wyników badań i większych opracowaniach problemowych. Poszukiwali przede wszystkim grodu plemiennego. Dopuszczali, że mógł

<sup>36</sup> E. Cnotliwy: *Przedmioty z rogu i kości w okresie wczesnośredniowiecznym w Kruszwicy*, Poznań 1955 i J. Olczak: *Rzemiosło szklarskie na terenie Wielkopolski i Kujaw w okresie wczesnośredniowiecznym*, Poznań 1955.

<sup>37</sup> Nie podjęto prac na dwunastu ćwiartkach, których eksplorację już rozpoczęto lub chociażby wytyczono wykopy (patrz tab. 4). Eksplorację wykopu I zakończono już w 1950 r., wykop V eksplorowano w 1953 i 1954 r. Pozostałe – nr II-IV, VI, XIV i XV kontynuowano tylko na części ćwiartek, jako „działki”, ale przy zachowaniu numeracji ćwiartek. Niewielką działkę założono na ćwiartce IX.

<sup>35</sup> Siedziba Ekspedycji znajdowała się tam do grudnia 1957 roku, kiedy to przeniosła się do Pałacu Działyńskich w Poznaniu, przy Starym Rynku 78-79.

on pochodzić dopiero z 2. połowy IX wieku – czasu panowania legendarnego Ziemowita. Kruszwica miała być najstarszą stolicą organizującej się Polski, albo drugą z kolei – po Gnieźnie. Powinna zatem mieć siedzibę władcy (gród) i jedno lub kilka podgrodzii, jak w Gnieźnie, i Poznaniu. Dlatego północną część grodu kruszwickiego konsekwentnie nazywano podgrodzem. Najstarszy gród, plemienny, może znajdować się na Górze Zamkowej (stan. K-2). Tak ważny ośrodek polityczny powinien rychło przekształcić się w ośrodek wczesnomiejski – miejsce wyspecjalizowanego rzemiosła i wymiany handlowej. Przyjmowali Za Jakimowiczem, że pozostałości materiałów budowlanych wskazują na istnienie świątyni kamiennej. Postulowali zbadanie Kruszwicy i jej zaplecza gospodarczego (rozwoj wielkiej własności, rynek lokalny), jako rzeczy nieodzownej dla zrozumienia procesu kształtowania się początkowych etapów feudalizmu na ziemiach polskich. Zamierzali ustalić położenie najstarszej osady wczesnośredniowiecznej Kruszwicy, odnaleźć ślady osad z młodszych faz wczesnego średniowiecza, szczególnie jądra osadniczego i sprzężonych z nim osad różnego charakteru, zwłaszcza rzemieślniczych. Planowali udowodnić tezę o podstawowym znaczeniu silnego zaplecza gospodarczego dla wzrostu miast, a wtórnym znaczeniu – dalekosiężnych dróg komunikacyjnych (HENSEL, COFTA 1953, s. 619-625).

Już w 1954 r. przewidywano wyjście poza „Przygródek” i rozpoczęcie prac wykopaliskowych w rejonie „Mysiej Wieży”, starego miasta, rozpoznanie cmentarzysk, przeprowadzenie badań geologicznych, opracowanie skali zasięgu eksportu tamtejszych warsztatów produkcyjnych i przeprowadzenie badań powierzchniowych obu brzegów Gopła.

Opracowując plan badań na 1958 rok, kierownicy prac wykopaliskowych w Kruszwicy liczyli się z tym, że nie znajdą grodu plemiennego w Kruszwicy. Wyeliminowano już półwysep „Strzelnicę”, Ostrów Rzępowski, „Przygródek” (według nich osadnictwo zaczęło się tam w początku XII w.), wstępne prace przy kolegiacie także nie przyniosły odkrycia wałów. Gdyby gródka nie było także na Górze Zamkowej – planowano zbadanie odwiertami najważniejszych stanowisk w okolicznych miejscowościach. Bo mogło być podobnie jak w Kołobrzegu, gdzie wczesnośredniowieczny gród jest od późniejszego miasta oddalony o kilka kilometrów. Wybiegając w przyszłość – na taki gród archeolodzy natrafią później w nieodległej Mielnicy, ale gród ten raczej nie był „pierwotną Kruszwicą” (BRZOSTOWICZ 2018).

Dziesięcioletnia współpraca Aleksandry Cofty-Broniewskiej i Witolda Hensla przy pracach wykopaliskowych w Kruszwicy nie zakończyła się odkryciem grodu Ziemowita czy romańskiej świątyni. Przyniosła za to wiele ważnych, czasem spektakularnych odkryć. Łącznie z wykopami, które już wcześniej zostały rozpoczęte przez R. Jakimowicza, w latach 1952-1957 zbadano około 300 m<sup>2</sup> „Przygródka”, co przyniosło następujące wyniki:

– zlokalizowano wał (wykopy XIV, XV, IV, VI i IX, może i III, IV), ustalono technikę jego budowy (kon-



Ryc. 12. Kruszwica, stan. 4. Wykopy archeologiczne na Przygródku, badania milenijne W. Hensla i A. Cofty-Broniewskiej. Archiwum IAiE PAN

Fig. 12. Kruszwica, site 4. Archeological trenches in the barmkin, research by W. Hensel and A. Cofta-Broniewska within the scope of the “Millenium” program that studied the origins of the Polish State. Archive of the Institute of Archaeology and Ethnology (IAiE PAN)

strukcja rusztowa, zbudowana z dębowych dyli szerokości 10-15 cm, wzmocniona pilotowaniem – belkami wbitymi pionowo, leżąca na faszynie zmieszanej z piaskiem i gliną) i jego chronologię (wczesne średniowiecze). W profilu wykopu nr I R. Jakimowicza zaobserwowano „inny wał”, ale niedostatecznie udokumentowany,

– w warstwie najniższej natrafiono na pozostałości osady z czasów kultury łużyckiej, której obiekty były wkopane w całość,

– we wnętrzu wczesnośredniowiecznego grodu zaobserwowano 10 warstw kulturowych, natrafiono na liczne obiekty, związane z zabudową, rzemiosłem i handlem, a przyrost obiektów ruchomych był imponujący,

– sensacją stało się odkrycie w 1953 r., w warstwie z XII w., zespołu, składającego się z pieca, zbudowanego z płyt kamiennych, wylepionego gliną i noszącego ślady działania ognia, wypełnionego mieszanką



Ryc. 13. Kruszwica, stan. 4. Ogólny widok na wykopy na Przygródku – lata 60. XX w. Archiwum IAiE PAN

Fig. 13. Kruszwica, site 4. Overall view of the trenches in the barmkin – 1960s. . Archive of the Institute of Archaeology and Ethnology (IAiE PAN)

wapna z piaskiem, a w sąsiedztwie 8 palenisk. Choć na powierzchni palenisk i we wnętrzu pieca brak było śladów wskazujących na ich przeznaczenie, odkrycie skojarzyło się badaczom z hutą szkła tym bardziej, że w grodzie znaleziono wiele przedmiotów szklanych, szkliwionych, a także nieco bryłek szkła.

W 1958 roku prace na Przygródku zakończono i A. Cofta-Broniewska przedstawiła pierwszą własną wizję przemian tego miejsca w średniowieczu. Miała to być rozwijająca się w obrębie grodu osada miejska, funkcjonująca od XI (?) wieku po późne średniowiecze, kiedy to brak miejsca na wyspie grodowej wymusił przeniesienie miasta na zachodni brzeg Gopła. Podstawą utrzymania mieszkańców było rzemiosło (szklarstwo, garncarstwo, hutnictwo, kowalstwo, odlewnictwo, jubilerstwo, rogowiarstwo, może kamieniarstwo) i handel lokalny oraz dalekosiężny. Do rękodzieł domowych można zaliczyć przedziałnictwo, wyrób prostych wyrobów z rogu i kości, odlewanie ołowianych ciężarków do sieci, może obróbka bursztynu. Zajęciem drugorzędnym było rolnictwo i hodowla bydła, ale rybołówstwo było powszechne. Odślonięto łącznie 19 budynków mieszkalnych, pochodzących z czterech faz. Zabudowa była nieregularna, w kolejnych poziomach coraz ciasniejsza, domy orientowano według kierunków stron świata. Odkryto jedną regularną, szeroką ulicę, moszczoną dranicami spoczywającymi na legarach, a przejścia między domami to małe placzki lub wąskie zaułki. Most łączył wyspę z zachodnim

i wschodnim brzegiem Gopła (*Sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Kruszwicy, pow. Inowrocław w 1958 roku*, Archiwum IAE PAN w Poznaniu).

Od 1959 roku nie kontynuowano badań na Przygródku, wcześniej jednak rozpoczęto badania innych miejsc w Kruszwicy:

- **stan. 2** - Góra Zamkowa, to badania w latach 1958-1960. Poszukiwano tu gródka plemiennego. Założono wykop I o powierzchni 100 m<sup>2</sup>. W pierwszym roku, po przebicciu się przez nowożytnie nasypy, warstwy destrukcji i budowy zamku oraz warstwę kulturową z XIII wieku dotarto do warstw z wieku XII. Wśród licznych, interesujących znalezisk z warstwy 7-7a, na uwagę zasługiwała, znajdująca się w sąsiedztwie konstrukcji drewnianej, koncentracja płytek posadzkowych z polewą i zaprawą. Spodziewano się, że kaplica zamkowa, wyłożona płytkami ceramicznymi, jest niemal w zasięgu ręki (COFTA-BRONIEWSKA 1961, s. 66). W drugim roku na niewielkiej części wykopu odślonięto fragment wału drewniano-ziemnego, o konstrukcji przekładkowej, datowanego wówczas na X/XI - schyłek XI wieku. Wał miał odgraniczać gród z zamkiem, od podgrodzia<sup>38</sup>. Na północ od wału, na podgrodziu, odślonięto fragment ulicy ukierunkowanej ze wschodu na zachód, która mogła prowadzić

<sup>38</sup> W sprawozdaniu z 1960 r. określono znalezisko jako „brunatne smugi o kier. N-S”.

z podgrodzia do bramy grodowej. Zauważono, że od początku XII w. wały nie są konserwowane, rozwija się tam zabudowa i rośnie „miasto grodowe” – silny i bogaty ośrodek rzemieślniczy. W 1960 r. prace na wykopie I były ograniczone z powodu złej pogody. Założono natomiast wykop II o powierzchni około 60 m<sup>2</sup>. Po zdjęciu warstw nasypowych, na głębokości 3,5 m dotarto do nawarstwień z połowy XIII wieku. Natrafiono na część drewnianej chaty zrębowej, z paleniskiem w narożniku, na pozostałości pieca do wytopu brązu (?) i paleniska produkcyjne. Wśród ruchomości uwagę zwracały płytki z polewą, w tym dwie z ornamentem plastycznym (smoka i koła rozetowego z palmetą). W warstwach młodszych wyróżniały się liczne kafle z bogatym ornamentem,

- **stan. 4a** – to okolice północnej fosy zamku (wykop XXV, wymiary 2,5x5 m). Badania prowadziła Wanda Tetzlaff, stwierdzono brak śladów stałego osadnictwa (*Sprawozdanie z badań 1956 r.*, Archiwum IAE PAN w Poznaniu).

- **stan. 6** – to kolegiata romańska, badania finansowane przez władze kościelne rozpoczęto w 1957 r. Założono wykop o powierzchni 25 m<sup>2</sup> w absydzie w prezbiterium. Odsłonięto uskoki murów prezbiterium, bazy kolumn romańskich, fragmenty pierwotnej posadzki z zaprawy i może pierwszy stopień ołtarza romańskiego. Zamiast spodziewanego ośrodka kultu pogańskiego czy gródka pod kolegiatą znajdowała się warstwa osadnicza kultury łużyckiej. W 1958 r. pletwonurkowie badający dno jeziora przy kolegiacie natrafili na konstrukcje drewniane (most/przystań), a w pobliżu duże bloki piaskowca, identyczne z tymi, z jakiego zbudowano XII-wieczną świątynię. (*Sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Kruszwicy, pow. Inowrocław w 1958 roku*, Archiwum IAE PAN w Poznaniu). W 1960 r. wykorzystano generalny remont kolegiaty, by przeprowadzić wykopaliska. Wykopy wewnątrz świątyni, w prezbiterium i północnym ramieniu transeptu miały łączną powierzchnię 103 m<sup>2</sup>, a na zewnątrz (przy północnej i południowej ścianie kościoła) – 40 m<sup>2</sup>. Prace prowadziła Ewa Springer. Na zewnątrz odsłonięto pozostałości cmentarzyska rzędogo, ale w wykopie północnym funkcjonowało ono jedynie w XII wieku, a w wykopie południowym od XII do XVI-XVII wieku. Na powierzchni 25 m<sup>2</sup> odsłonięto 77 pochówków w 5 do 7 poziomach. Zbadano łącznie 83 szkielety, z których 15 pochodziło z XII w. Jeden grób zawierał trumnę, a 5 grobów posiadało wyposażenie: kobieta z niemowlęciem na ręku miała brązowy kabłączek skroniowy, druga – 3 pierścionki, dziecko – fragment brązowej sprzączki do pasa, mężczyzna – złoty krzyż, a w ostatnim grobie znajdowało się drewniane wiadro. Według informacji miejscowej ludności, cmentarzysko pierwotnie było większe, bo szkielety znajdowano w odległości aż 40 m od kolegiaty.

Wewnątrz kolegiaty natrafiono na stanowisko wielowarstwowe i wielokulturowe:

- osadę neolitycznej kultury pucharów lejkowatych (półziemianka w calcu),

- obiekty kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza (warstwa osadnicza 50 cm grubości, spoczywająca bez-

pośrednio na calcu, w który wkopano 3 jamy, w tym wędzarniczą),

- osadę z okresu wpływów rzymskich (wkopaną w calec owalną półziemiankę ze śladami kołków ze ścian, wspierających konstrukcję dachu),

- osadę z fazy B-C wczesnego średniowiecza (półziemianka?),

- warstwę z czasów budowy kolegiaty w XII w., zalegającą bezpośrednio na warstwie z czasów kultury łużyckiej. Odsłonięto ławę fundamentową, próg z kostek piaskowca i fragment kapitelu kolumny romańskiej. Ustalono pierwotny poziom posadzki z zaprawy, natrafiono na ułamki ciemnożółtych szyb, duże bryłki szkliska i kwadratowe płytki gliniane, szkliskone, gładkie lub z ornamentem plastycznym. Jedna z nich miała ornament identyczny jak płytka z Góry Zamkowej,

- na okres późnego średniowiecza datować można cmentarzysko: 3 murowane grobowce i 31 grobów szkieletowych. W dwóch grobowcach znajdowały się romańskie materiały budowlane. 28 pochówków należało do osób świeckich, a 5 do duchownych. Duchowni mieli głowy skierowane na wschód, zaś świeccy – na zachód. W grobach zachowały się szczątki szat liturgicznych, w tym zastępczy kielich z pateną. Trumny – dębunki, proste lub sześcioboczne skrzynie wykonane z drewna sosnowego (COFTA-BRONIEWSKA, SPRINGER, TYMIENIECKA, *Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych w Kruszwicy, pow. Inowrocław w 1960 roku*, mps w Archiwum IAE PAN w Poznaniu),

- **stan. 8** – na dziedzińcu szkoły przy ul. Stary Rynek 22. Stanowisko było znane od kilkadziesiąt lat. W czasie prac ziemnych 1955 r. w znaleziono szkielety ludzkie. W wykonanym następnego roku wykopie próbnym (5x1 m) śladów pochówków nie było, ale w 1959 r. natrafiono na peryferie cmentarza. Na głębokości 130-170 cm odsłonięto 7 szkieletów dorosłych i małych dzieci, wkopanych w calec. Pochówki rozmieszczone były dość bezładnie i w oddaleniu od siebie. Zaproponowano datowanie cmentarza na XI w., analogicznie jak dwie sąsiednie osady,

- **stan. 9 i 17** – odkryte na styku ul. Piasta i Poznańskiej, w różnych miejscach (ul. Poznańska 3-5 - Kujawska Fabryka Win, ul. Piasta 2 i 3, na linii wodociągu). W różnych okresach znajdowano tam liczne kości ludzkie. Wykop 4x2 m na skwerku u zbiegu Poznańskiej i Rynku Starego Miasta badała Kazimiera Tymieniecka. Pod nowożytnymi warstwami, na głębokości 50 cm, zalegała warstwa (IV) miąższości około 50 cm, ze śladami spalenizny w górnej części, datowana na XI w. W calcu tkwiły pozostałości osadnictwa z 2. połowy X wieku (półziemianka) i ze starszych faz wczesnego średniowiecza (jama). W 1959 r. na stan. 9, na powierzchni 90 m<sup>2</sup> odsłonięto 5 jam magazynowych do przechowywania zboża, jamy do suszenia zboża ze szczątkami glinianej prażnicy i inne. Udało się zrekonstruować 3 naczynia, w tym jedno nawiązujące kształtem do naczyń z okresu wpływów rzymskich, a drugie – typu praskiego wczesnego średniowiecza. Osada pochodziła z VI wieku. Wyżej zalegały zniszczone szczątki osiedla z XI w. (m.in. obiekt mieszkalny). Badania stanowiska zakończono w 1960 r. (założono mały wy-



kop o pow. 4 m<sup>2</sup>). Na pobliskim stanowisku 17, położonym nad brzegiem jeziora, blisko starego mostu, najstarsze osadnictwo sięgało czasów kultury łużyckiej, zaś wczesnośredniowieczne – VI wieku. Na fazę B wczesnego średniowiecza datowano piec odlewniczy, były też ślady osadnictwa z IX wieku. Większa osada pochodziła z XI wieku, a potem aż do połowy XIII w. funkcjonował tu cmentarz. Odsłonięto 3 poziomy grobów, zmarłych chowano blisko siebie, w rzędach o kierunku północ-południe. Szkielety leżały na wznak, wyprostowane, z twarzą na wschód. W warstwie 2 jeden z grobów, kilkunastoletniej dziewczyny, zawierał kołbę złożoną z ponad 400 paciorków szklanych. Najpóźniej w XIV w. miejsce to zasiedlono ponownie.

Choć na stan. 9 w latach 1956 i 1959 nie natrafiono na żadne pochówki, a na stan. 17 odkryto typowe groby rzędowe, to Aleksandra Cofta-Broniewska za Hilmarem Kalliefe wierzyła, że w najniższej warstwie leżą polegli w bitwie ze schyłku XI w., opisywanej w średniowiecznych kronikach (COFTA-BRONIEWSKA 1963, s. 37-42),

- **stan. 18** - to teren cukrowni. Badania ratownicze przeprowadzono w 1959 r. Natrafiono na 2 neolityczne ziemianki z czasów kultury pucharów lejkowatych (COFTA-BRONIEWSKA 1962, s. 227-241).

Ekipa Aleksandry Cofty-Broniewskiej przeprowadzała również wywiady wśród miejscowej ludności, badania powierzchniowe (np. w „Strzelnicy” i w Szarleju) i nadzory prac ziemnych. Dzięki temu zlokalizowano cmentarzyska na wschodnim brzegu jeziora - stan. K 13) dwa stanowiska w Łągiewnikach (nr 1<sup>39</sup> i 2), zaś wzdłuż wschodniego brzegu półwyspu (stan. K-12) zaobserwowano drewniane umocnienia nadbrzeża (COFTA-BRONIEWSKA 1961, s. 61). W kopalni piasku między Złotowem i Brześciem, 13 km na południe od Kruszwicy i kilometr na wschód od Gopła, odsłonięto cmentarzysko w wczesnej epoki żelaza (kultura łużycka). W Polanowicach, 4 km na południowy zachód od Kruszwicy eksplorowano stanowisko wielokulturowe, o chronologii od neolitu po późne średniowiecze.

Podsumowując, wyniki prac wykopaliskowych w Kruszwicy w latach 1952-1960 są imponujące. Ekspedycja знаła 18 stanowisk lokalizowanych i kilka o nieznanym kontekście osadniczym (HENSEL 1959, s. 157-166). Badała 8 stanowisk w Kruszwicy i kilka w okolicy miasta. Na Górze Zamkowej powierzchnia wykopów miała około 160 m<sup>2</sup>, na Przygródku - około 300 m<sup>2</sup> (wykopy II-IV, VI, IX, XIV, XV, XXII-XXVI). Na pozostałych stanowiskach największą powierzchnię miały wykopy przy kolegiacie (168 m<sup>2</sup>) i na stan. 9 (103 m<sup>2</sup>).

Na uznanie zasługują stosowane w Kruszwicy nowoczesne techniki wykopaliskowe, znakomita dokumentacja, inwentaryzowanie zabytków już w czasie wykopalisk, konserwowanie metali po sezonie. W miarę skromnych możliwości finansowych dążono do opracowania znalezionych materiałów, usiłowano ustalić stratyografię, wyznaczyć poziomy osadnicze

i zsynchronizować nazewnictwo warstw w poszczególnych wykopach. Nie zawsze się to udało, z powodu skomplikowanej stratygrafii głównych stanowisk kruszwickich i nadmiernego pośpiechu. Ważne było też to, że wyniki prac były każdego roku oddawane do druku, z wyjątkiem roku 1960, kiedy to z powodów pozamerytorycznych okazało się to niemożliwe.

Mankamentem tego etapu badań była skłonność W. Hensla i A. Cofty-Broniewskiej do nadinterpretacji znalezisk oraz nadmierne zaufanie obojga badaczy do „wieści gminnej”. Skutkowało to tworzeniem koncepcji, dla których brak było wówczas podstaw naukowych, jak np. o wielozłonowości grodu, o kolekcji starożytniczej na zamku. Opowieść o Kruszwicy jako siedzibie księcia Mieszka II przejęto zapewne z popularnego przewodnika po Kujawach Stanisława Waszaka (1933, s. 118). Równie przedwczesne i dokonane przed analizą materiałów było ogłoszenie, że na grodzie kruszwickim, z inicjatywy Mieszka II powstała sporych rozmiarów huta szkła. Miała ona być najstarsza w Polsce, a może nawet na ziemiach słowiańskich. O ile fakt zwrócenia uwagi na możliwość produkcji szkła we wczesnym średniowieczu na ziemiach Polski było rzeczą ważną, gdyż wcześniej wszystkie wyroby szklane zaliczano do importów, głównie z Rusi, to nadinterpretacja znaleziska przez W. Hensla i A. Coftę-Broniewską przyniosło wiele zamieszania. Ośrodkowi kruszwickiemu bezpodstawnie przypisano produkcję pisanek tzw. kijowskich i grzechotek guzowych (KACZMAREK 1998) oraz produkcję szklawionych płytek posadzkowych dla kościołów w Trzemesznie i Gnieźnie (HENSEL, BRONIEWSKA 1961, s. 86). Tymczasem wspomniany piec kamienny znaleziono w warstwie z XII w., a posadzki z Trzemeszna i Gniezna datowano wówczas na około roku 1000. Dopiero w 1965 r. Jerzy Olczak – uczestnik wykopalisk w Kruszwicy w 1953 r., w swym znakomitym doktoracie (*Wytwórczość szklarska na terenie Polski we wczesnym średniowieczu. Studium archeologiczno-technologiczne*, Poznań) zracjonalizował wcześniejsze hipotezy Witolda Hensla i Aleksandry Cofty-Broniewskiej.

Choć w 1960 r. prace w Kruszwicy miały się zakończyć, nie rozwiązano wielu problemów. Z Ekspedycji Wykopaliskowej odeszła Aleksandra Cofta-Broniewska. Relacje świadków mówią o spięciu między nią a W. Henslem. W wyniku tego współpraca między poznańskim uniwersytetem i Akademią Nauk przy badaniach wykopaliskowych w Kruszwicy została definitywnie zakończona. Powodem różnicy zdań miało być opublikowanie przez W. Hensla najnowszych wyników badań w Kruszwicy w jego książce: *Najdawniejsze stolice Polski: Gniezno, Kruszwica, Poznań* (HENSEL 1960). Wkrótce potem stosunki między obojgiem badaczy poprawiły się i Aleksandra Broniewska obroniła u W. Hensla pracę doktorską (*Rozwój Kruszwicy w okresie wczesnośredniowiecznym*, Poznań 1961), ale ostatecznie upadł pomysł przygotowania pod redakcją W. Hensla pracy zbiorowej: *Kruszwica we wczesnym średniowieczu*, gdzie miały się znaleźć monografie poszczególnych kategorii znalezisk. Powstały natomiast: *Starodawna Kruszwica* (HENSEL, BRONIEWSKA 1961), hasła do

<sup>39</sup> Stanowisko w Łągiewnikach znał już Roman Jakimowicz.

Słownika Starożytności Słowiańskich (COFTA-BRONIEWSKA, POPPE 1964, s. 528-530, KARŁOWSKA-KAMZOWA 1964, s. 530-532) i rozdział, opracowany przez A. Broniewską, poświęcony archeologii w pracy zbiorowej pod redakcją J. Grześkowiaka: *Kruszwica. Zarys monograficzny* (1965). Wszystkie te prace będą bazować na stanie wiedzy z końca lat pięćdziesiątych.

Wyrazem uznania rangi Kruszwicy w państwie Piastów przez ówczesne władze był udział 5 czerwca 1960 roku Przewodniczącego Rady Państwa PRL, Aleksandra Zawadzkiego, w otwarciu szkoły Tysiąclecia w Kruszwicy, gdzie znalazła się ekspozycja archeologiczna, złożona ze znalezisk powojennych (Kaliski 1963)<sup>40</sup>. Planowano otwarcie stałego pawilonu muzealnego w pobliżu Mysiej Wieży, gdyż szkoła stała na uboczu ruchu turystycznego (HENSEL, BRONIEWSKA 1961, s. 9). Rzeczywiście – w sprawozdaniach z wykopalisk z 1966 roku mamy informacje, że prowadzono badania wyprzedzające we wschodniej części fosy zamkowej, gdzie miało się mieścić muzeum.

W 1961 r. Witold Hensel zreorganizował ekipę kruszwicką. Stałym jej członkiem i z biegiem lat główną osobą odpowiedzialną za organizację ekipy była Ewa Springer. W 1961 r. kończyła ona jednak badania kolegiaty, a prace na innych stanowiskach prowadziła Kazimiera Tymieniecka, która była członkiem ekipy do 1963 r. W 1964 r. Ewa Springer prowadziła badania samodzielnie, skład ekipy w latach 1965-66 nie jest znany. W 1967 r. tworzyło ją wiele osób – Edwin Dzieciolowski, Kazimiera Tymieniecka-Klonecka, Ewa Springer, Czesław Strzyżewski, Stefan Wesołowski, Ludwik Fijał, Stanisław Łuczak, Kazimierz Poprawski. W ostatnim roku tego etapu badań prace prowadziła Ewa Springerówna.

Niepublikowane sprawozdania z lat 1961-1968 podają informacje wyłącznie o znaleziskach. Nie ma tam niemal nic o planach badawczych. Z przebiegu prac można jednak wywnioskować, czego spodziewano się po wykopaliskach w Kruszwicy. Prac na Górze Zamkowej zaniechano, nie badając wykopów do końca, można zatem przypuszczać, że przestano wierzyć w odkrycie w tym miejscu grodu plemiennego. W 1964 r. przeprowadzono jednak badania geofizyczne Góry Zamkowej, a w 1965 r. – Ostrowa Rzępowskiego (badania elektryczno-oporowe) by uzyskać dokładną lokalizację grodu z czasów kultury łużyckiej i pierwotnego ukształtowania wyspy. Gdyby badania wskazały interesujące miejsca, wówczas zapewne by rozpoczęto wykopaliska na takim stanowisku. Na Przygródku ciągle fascynował problem kościoła św. Wita, którego odkrycie wydawało się bliskie; przemawiała za tym obecność luźnych materiałów budowlanych. Istniała też nadzieja natrafienia na odsłonięcie siedziby księżęcej. To dlatego na Przygródku (stan. 4) i pobliskiej fosie (stan. 5) sięgnięto po najnowocześniejsze wów-

czas metody geofizyczne. Kiedy zorientowano się, że szansa na odsłonięcie szczątków kościoła jest znikoma, skoncentrowano się na rozpoznaniu obwałowań i ustaleniu szerokości fosy średniowiecznej. Wykopaliska w kolegiacie miały ostatecznie dać odpowiedź o istnieniu świątyni pogańskiej w tym miejscu, a prace przy kaplicy św. Teresy stanowiły kontynuację rozpoznania rejonu Starego Miasta. Pozostałe prace miały charakter konserwatorski, podejmowano je przed spodziewanymi pracami ziemnymi, lub po przypadkowym odkryciu obiektów archeologicznych.

Prof. Witold Hensel uzyskał z czasem większe fundusze i wykopaliska prowadzono na dużą skalę, głównie na Przygródku (stan. 4), gdzie powrócono po kilkuletniej przerwie. Do 1968 r. zarówno tam, jak i w przylegającej fosie (stan. 5) eksplorowano wykopy o łącznej powierzchni powyżej 500 m<sup>2</sup>, a przecież jeszcze zajmowano się innymi stanowiskami. W niektórych latach łączna powierzchnia jednocześnie badanych wykopów na wszystkich stanowiskach przekraczała 300 m<sup>2</sup>. Nie zmieniła się metodyka badań; nadal dokumentacja reprezentuje najwyższy poziom, ale sprawozdań nie publikowano już corocznie, z wyjątkiem ostatnich lat, kiedy to w „Informatorze Archeologicznym” pojawiły się hasła dotyczące badanego stanowiska.

Badania na Przygródku (K-4) podjęte przez nową ekipę trwały do 1968 r. Eksplorowano 11 wykopów (nr XXVII-XXXVII). Na przyległej fosie (stan. 5) założono wykopy (I-III) we wschodniej części wyspy grodowej, w 1966 r. wykonano też 11 odwiertów w interesujących miejscach. Niespodzianką okazała się stratygrafia obu stanowisk. Pod warstwą gliny, dotychczas uchodzącą za calec, uchwycono warstwę z czasów kultury łużyckiej, z jamami, pod którą wystąpił humus pierwotny, a dopiero niżej zalegał piaszczysty calec. We wczesnym średniowieczu na wyspę grodową nawieziono warstwę 5-100 cm, wyrównując teren. Najstarsze osadnictwo wczesnośredniowieczne pojawiło się tam w X wieku.

Inwentarz zabytków wzbogacał się o dalsze elementy architektury romańskiej (kamienne ciosy, tynk, zaprawę, ceramiczne płytki szklawione, szyby/witraże, fragment dzwonu). Większość materiałów budowlanych wystąpiła w południowej części Przygródka, co sugerowało, że fundamenty poszukiwanej budowli powinny wystąpić po południowej stronie wykopów XXXII-XXXIII. W 1964 r. okazało się, że na Przygródku teren pierwotnie podnosił się i największa kulminacja znajdowała się w południowej części stanowiska. Kiedy w XIII wieku prowadzono prace niwelacyjne, zniesiono ową kulminację i warstwy kulturowe w tym miejscu ścięto skośnie niemal do calca. Prowadzone równolegle badania geofizyczne nie wykazały żadnych interesujących pozostałości architektury romańskiej ani na Przygródku, ani na Górze Zamkowej, we fosie, choć w okolicy wykopu I na stan. 2 rysowały się pozostałości zamku ceglanego. Nie udało się odsłonić pozostałości kościoła św. Wita. Trudną do interpretacji zagadką stało się znalezienie w wykopie XXXIV, w warstwie z XIII w. dwóch poziomów drobnych kamieni, z których część wykazywała ślady przepalenia

<sup>40</sup> Traktowano to wówczas jako początek obchodów milenijnych, których finał miał miejsce w 1966 roku. Z okazji nadchodzącego milenium rzucono wówczas hasło „Tysiąc szkół na tysiąclecie” i szkoła w Kruszwicy była jedną z nich.

i gładzenia lub zdeptania. Między nimi zalegały bryłki zaprawy i polepy. Sukcesem zakończyło się rozpoznawanie umocnień grodu. Pozostałości wału uchwycono we wschodniej części wyspy grodowej (stan. 5, wykopy I-III) i w zachodniej (stan. 4, wykop XXXVI)<sup>41</sup>.

Wał „wschodni” zbudowano niemal na skraju wyspy, na podkładzie z pni dębowych, wyrównujący stromo opadający brzeg jeziora. Od strony wewnętrznej miał konstrukcję przekładkową z pilotowaniem, od zewnętrznej w konstrukcji rusztowej z częściowo obciosowanych bierwion dębowych, układanych po osi wschód-zachód. Końce bierwion oparto na legarach. Wysunięto przypuszczenie, że tam znajdowała się brama, zachowały się też ślady naprawy/wzmocnienia wału. Przy jeziorze konstrukcję wzmacniały kołki dębowe, a brzeg jeziora umocniono nieregularnie rozmieszczonymi palami, czasem wzmocnionymi hakami. Na palach mógł znajdować się pomost. Ostateczną szerokość podstawy wału obliczono na 12 m.

Wał „zachodni” również miał konstrukcję przekładkową, a poziomy konstrukcyjne przedzielono piaskiem. W południowej części wykopu wał został przzerwany przez pionowe pale, które E. Springer uznała za północną ścianę bramy wiodącej do podgrodzia rzeźmiślniczego. Od zewnątrz wał był zupełnie spalony, od wewnątrz – tylko w górnej części.

W sąsiednim wykopie natrafiono na pozostałości palisady. Planowano zakonserwowanie części wału i przekształcenie go w rezerwat przy projektowanym muzeum.

Badania wnętrza grodu przyniosły poszerzenie wiedzy na temat jego zabudowy: ulicy moszczonę dranicami, pochodzących z różnych okresów drewnianych budynków mieszkalnych o konstrukcji zrębowej, z klepiskiem bądź podłogą z desek, a przede wszystkim obiektów gospodarczych. Były to najczęściej paleniska różnych rozmiarów, konstrukcji i na ogół nieznanego przeznaczenia, występujące w różnych warstwach. Niezbyt często udało się przypisywać palenisku funkcję, np. wędzarni/suszarni ryb, szklarskie. Jeden z budynków określano jako magazyn „surowca szklarskiego”, natrafiono też na piec kopulasty.

Z wykopów kruszwickich corocznie pozyskiwano tysiące skrzynek kości, ułamków naczyń, szczątków organicznych (w tym kokony jedwabnika?)<sup>42</sup> i kilkadziesiąt zabytków wydzielonych. Ze wschodnich partii wykopów we fosie, gdzie pierwotnie znajdowało się dno jeziora, ze zbitej warstwy organicznej wydobyto m.in. szkielet psa i przedmioty drewniane. W wykopie XXXV znajdował się współczesny szkielet człowieka. We wszystkich nie brakowało materiałów późnośredniowiecznych oraz nowożytnych.

W 1966 r. Ewa Springer zaobserwowała, zapewne dzięki analizie odwiertów i badań geofizycznych, że w XIV wieku przy budowie zamku dawną wyspę grodową przecięto dwiema fosami, a nie jedną. Druga fosa (stan. 4a), głębokości 6,30 m, umocniona została w dolnej części słupami, za którymi umieszczono pnie, by powstrzymać osuwanie zbocza (*Tymczasowe sprawozdanie z badań wykopaliskowych, prowadzonych w Kruszwicy, pow. Inowrocław w 1966 r.*, mps w Archiwum IAE PAN w Poznaniu). Fosa zniszczyła północną część drugiego podgrodzia. Prowadzony w 1956 r. wykop XXV (badania W. Tetzlaff) założony został zbyt daleko na wschód i dlatego tej fosy nie rozpoznano.

Jak już wspomniano, w 1961 r. zakończono prace w kolegiacie (stan. 6). Wykopy badawcze miały łączną powierzchnię aż 263 m<sup>2</sup>. Założono je w nawie głównej, bocznej i w południowym ramieniu transeptu. Wyniki potwierdzały wcześniejsze ustalenia: na calcu znajdowała się warstwa z czasów kultury łużyckiej, nad nią zalegała warstwa z czasów budowy kolegiaty, a w kościele odkryto pochówki z XII-XIX wieku. Wydobyto 300 grobów osób duchownych i świeckich, najwięcej z nich pochodziło z XIV-XVI w. W centrum nawy głównej natrafiono na romański grobowiec, odsłonięto poziom posadzki romańskiej i fundamenty 2 wież w zachodniej części kościoła. Informacja o wynikach prac została opublikowana (SPRINGER 1964). Uzupełnieniem prac były sondáže, wykonane w 1966 roku w 6 punktach stanowiskach.

Uzupełnieniem dużych wykopalisk były inne prace polowe, planowe lub o charakterze ratowniczym. W ramach rozpoznawania osadnictwa starego miasta w Kruszwicy założono dwa sondáže o łącznej powierzchni 15 m<sup>2</sup> przy kościele św. Teresy (stan. 15). W pierwszym odsłonięto warstwy osadnicze z XI-XII w., w drugim – z XIV lub XV w. Prowadzono też odwierty w torfowiskach na dawnych terenach zalewowych Gopła, w Kruszwicy. Do prac ratowniczych zaliczyć możemy interwencję na terenie cukrowni (stan. 18), gdzie natrafiono na neolityczną warstwę kulturową z czasów kultury pucharów lejkowatych, oraz w Zakładach Tłuszczowych (stan. 19). Tam w wykopie o powierzchni 155 m<sup>2</sup> wydobyto 16 wczesnośredniowiecznych szkieletów bez wyposażenia, a w kolejnym wykopie o powierzchni 65 m<sup>2</sup> – odkryto fragment chaty słupowej z czasów kultury pucharów lejkowatych.

W 1968 roku wykopaliska w Kruszwicy zostały oficjalnie zakończone, a liczba znanych stanowisk na terenie miasta wyniosła 19<sup>43</sup>. Prof. Witold Hensel uznał, że udało się uzyskać podstawowe informacje o Przygródku (stan. 4) i fosie (stan. 5), a spektakularnych odkryć nie należy się już spodziewać. Ustalono, że wczesnośredniowieczny gród składał się z małego gródka możnowładcy i niewielkiego podgrodzia nr I, zajmowanego przez rycerzy (wszystko na Górze Zamkowej – stan. 2, a może również z podgrodzem na wzniesieniu przylegającym od południa – stan. 3). Od

<sup>41</sup> Wykop ten częściowo pokrywał się z niektórymi wykopami R. Jakimowicza, badanymi w 1950 r. na niewielką głębokość.

<sup>42</sup> Kokony jedwabnika wymienia *Tymczasowe sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Kruszwicy, pow. Inowrocław, 1967 r.*, mps w Archiwum IAE PAN). Ponowna analiza (w 2018 r.) wykluczyła tę teorię – patrz aneks *Analiza materiału entomologicznego z miejsc archeologicznych w Kruszwicy*.

<sup>43</sup> Liczba ta nie obejmowała wielu starszych stanowisk, o których wiadano, ale brak było dokładnej lokalizacji.

północy do podgrodzia miało przylegać rzemieślnicze podgrodzie nr II (Przygródek – stan. 4). Ekspedycja wykopaliskowa zgromadziła ogromny materiał zabytkowy i dobrze prowadzoną dokumentację. Miało to umożliwić opracowanie badanych stanowisk, wydzielenie faz osadniczych, ustalenie chronologii, rozplanowania przestrzennego, powiązań osad, cmentarzysk i grodu. Prace te były podstawą do napisania syntezy. Stało się inaczej.

Prof. Witold Hensel polecił Ewie Springer przygotowanie nowej wersji publikacji *Starodawna Kruszwica*, wzbogacając ją o materiały pozyskane w latach sześćdziesiątych. Część zabytków wykorzystali studenci w czterech pracach magisterskich dotyczących: kruszwickich grzebieni (E. Nawrońska 1968) i kontaktów handlowych (M. Kardasz 1967), a w dwóch kolejnych materiały kruszwickie stanowiły część większej całości i dotyczyły ceramiki szkliwionej (M. Mucha 1972) oraz uzbrojenia (B. Wierzbicki 1972). Liczba ówczesnych publikacji, poświęconych Kruszwicy była wyjątkowo skromna: są to dwie wzmianki na temat kolegiaty (SPRINGER 1964) i niewielkie sprawozdania w „Informatorze Archeologicznym” z dwóch ostatnich lat badań w Kruszwicy (HENSEL, SPRINGER 1967; SPRINGER 1968).

## Po milenium: prace ZAW IHKM PAN Wojciecha i Bożeny Dzieduszyckich oraz Krzysztofa i Urszuli Szamałków, a także Macieja Małachowicza

W 1971 r. nastąpiła kolejna zmiana. Ewa Springer podjęła się opracowania niesłychanie interesujących materiałów z jej badań w kolegiacie. Wybranie najcenniejszych zabytków z Wyspy Zamkowej do planowanej monografii powierzono młodemu absolwentowi UAM – Wojciechowi Dzieduszyckiemu. Dwa lata później, całkowicie niespodziewanie, W. Hensel podjął decyzję o natychmiastowym wznowieniu prac wykopaliskowych na Górze Zamkowej (K-2), gdzie od ponad dekady czekały na dokończenie wykopy z badań Aleksandry Cofty-Broniewskiej.

Prace w terenie powierzono Wojciechowi i Bożenie Dzieduszyckim. Rozpoczęte wówczas badania, najpierw pod patronatem W. Hensla, a po jego przejściu na emeryturę już samodzielnie, trwały niemal do dziś, przybierając różne formy. Krótsze akcje wykopaliskowe (lata 1982 i 1984) przeprowadzili Krzysztof i Urszula Szamałkowie; wynikały one z ich zainteresowań kulturą łużycką. W miarę potrzeb i możliwości korzystano z pomocy licznych studentów i osób zatrudnianych doraźnie. W latach 2007–2008 ekipę tworzyli Wojciech i Bożena Dzieduszyccy i Piotr Pawlak, a w latach 2010 r. – architekt Maciej Małachowicz i jego współpracownicy oraz Piotr Pawlak, pod kierunkiem Wojciecha Dzieduszyckiego.

Program ekipy badającej średniowiecze był początkowo bardzo ogólny. Zakładał kontynuację badań na

Górze Zamkowej (K-2), by rozpoznać rozplanowane grody i (domniemanego) podgrodzia I oraz odsłonięcie zamku kazimierzowskiego. Już w 1974 roku został on rozszerzony o badania uzupełniające na Przygródku (K-4), by ustalić zasięg północnej części wału obronnego. W 1976 r., na zlecenie wojewódzkiego konserwatora zabytków w Bydgoszczy ekipa prowadziła badania ratownicze na jedenastu stanowiskach: K-2, K-5, K-22, 24 - K-30 (Dzieduszycki, *Sprawozdanie z prac konserwatorskich, przeprowadzonych w Kruszwicy w 1976 r.*, mps w Archiwum IAE PAN w Poznaniu). Od tej chwili rozmaite interwencje archeologiczne stały się częstym elementem ekspedycji kruszwickiej. Ich dopełnieniem była systematyczna inwentaryzacja stanowisk archeologicznych w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski (AZP), którą wykonano w latach osiemdziesiątych XX w. Wykopaliska, prowadzone w latach 2007–2008, miały charakter wyprzedzających badań przed adaptacją zachowanych elementów zamku do celów ruchu turystycznego i polegały na odsłonięciu zachowanych pod ziemią partii murów. Z kolei ekipa architektów w 2010 r., zespół pod kierunkiem Macieja Małachowicza, na podstawie przeprowadzonych przez siebie badań architektonicznych, opracował koncepcję zagospodarowania Wzgórza Zamkowego (DZIEDUSZYCKI, MAŁACHOWICZ, MACIEJEWSKI 2014, s. 80). Pracom tym towarzyszyły archeologiczne badania ratownicze Piotra Pawlaka pod kierunkiem Wojciecha Dzieduszyckiego, trwające do 2011 r.

Powracając na Górę Zamkową, W. Dzieduszycki zaniechał 36 stopniowego wychylenia wykopów – dziedzictwa jeszcze Romana Jakimowicza i skorygował ich granice według stron świata<sup>44</sup>. Spore rozmiary osiągnęły wykopy na stanowisku 4a (fosa północna zamku i przyległe wzgórze).

Wykopaliska przyniosły bardzo interesujące rezultaty. W wykopach III–IV odsłonięto fragmenty zamku, zbudowanego z cegieł w wątku polskim. Była to budowla kilkukondygnacyjna, jednotraktowa, z podpiwniczeniem, przylegająca do południowego muru obronnego. Wyróżniono 3 fazy budowlane:

I – budowa zamku około połowy XIV w.;

II – między pierwszą odbudową po pożarze w 1519 r. a drugim pożarem w r. 1591 r.;

III – między drugą odbudową zamku i jego zburzeniem przez Szwedów w 1657 r. Odsłonięto piwnice (nr 1–2), korytarz, pomieszczenie wschodnie i pozostałości I kondygnacji, natrafiono na ślady sklepień, drewnianych stropów, posadzek z drewna i płytek ceramicznych, pieca kopułowego kuchni zamkowej z poł. XVII w., oraz ceglana „komora” z I fazy zamku. Pod kamiennym fundamentem południowego muru

<sup>44</sup> W wyniku tej korekty wykop nr I, pierwotnie liczący zaledwie 100 m<sup>2</sup>, po korekcie w 1973 r. uzyskał 160 m<sup>2</sup>, a ostatecznie – 225 m<sup>2</sup>. Wykop II w 1973 r. osiągnął 180 m<sup>2</sup>. Kolejne wykopy miały: III – ok. 120 m<sup>2</sup>, IV – 60 m<sup>2</sup>, IVa – 50 m<sup>2</sup>, V – ok. 15 m<sup>2</sup>, i VI – 25 m<sup>2</sup>, łącznie więc w czasie 10 lat badań na samej Górze Zamkowej zbadano 675 m<sup>2</sup>, w większości przebijając się przez grubą warstwę gruzów. Do tego doszły wykopy VIa–XXV z badań w latach 2007–2008 i kolejne – XXXVI–XXXI z lat 2010–2011 r.



obronnego zalegał gliniany płaszcz wczesnośrednio-wiecznego wału drewniano-ziemnego (DZIEDUSZYCKI 1977, s. 177-178; 1979, s. 164; PAWLAK 1993, s. 215-232).

W kontynuowanym i powiększonym wykopie I uchwycono 3 poziomy dziedzińca, wykładanego cegłą i brukiem, z piecem ceglany z XIV w. Zachowały się też poziomy osadnicze z XII-XIII w., z domami zrębowymi i paleniskami, a w południowej części wykopu - 3 poziomy palenisk z 2. połowy XI w., położonych na zniszczonym wale, pod którym zalegała warstwa kulturowa z piwniczką (?) o ścianach wylepionych gliną, tokiem glinianym i szczątkami budynku drewnianego. Na samym spodzie natrafiano na osadę z fazy C wczesnego średniowiecza - tę samą, którą tak uparcie i bezskutecznie poszukiwały wcześniejsze ekipy. Nie był to jednak gród. Znalezione ruchomości pochodziły z czasów nowożytnych i wczesnego średniowiecza (DZIEDUSZYCKI 1973, s. 187; DZIEDUSZYCKI 1974a, s. 174; DZIEDUSZYCKI 1975b, s. 191; DZIEDUSZYCKI 1978, 174-175).

W kontynuowanym i powiększonym wykopie II, według ówczesnych koncepcji, powinny znajdować się pozostałości pierwszego podgrodzia, gdzie mieszkali rycerze. Odsłonięto kilkadziesiąt poziomów warstw kulturowych o łącznej miąższości 7-8 m. W górnych poziomach znajdowały się spągi zamkowych obiektów gospodarczych i warstwy drewna. Z warstwy datowanej na po 2. poł. XIII w. pochodził budynek jednoizbowy (?), pod którego węglem leżał cios kamienny. Pod nim natrafiono na ulicę, biegnącą po osi wschód-zachód, do której przylegały budynki wolnostojące. Niżej odsłonięto poziom z XI-XII wieku,



Ryc. 14. Kruszwica, stan. 2. Badania na zamku około 1982 r.: W. Dzieduszycki i K. Szamałek. Fot. J. Riegel. Archiwum IAiE PAN

Fig. 14. Kruszwica, site 2. Research at the castle, around 1982. W. Dzieduszycki and K. Szamałek. Picture: J. Riegel. Archive of the Institute of Archaeology and Ethnology (IAiE PAN)

z chatami zrębowymi o powierzchni 12-13 m<sup>2</sup>, przylegające do ulic z sosnowych dranic, szerokich na 5-6 m. Kolejne warstwy zawierały konstrukcje zrębowe z XI w. i 2 poziomy ulic z dranic. W niższym poziomie osadniczym budynki (do 4x4 m) miały konstrukcję plecionkową. Zachowały się pozostałości warsztatu tkackiego wraz z tkaninami i filcem. Na połowę XI wieku datować można ślady niwelacji moreny i tworzenia tarasów pod zabudowę. Porównanie nawarstwień, zalegających w wykopie II z tymi, jakie znajdowały się na Przygródku (K-4) wykazały ich identyczność, zestaw zabytków także był podobny, co pozwalało wątpić w szczególnie status tej części grodu. W zachodniej części wykopu zalegały natomiast kolejne nawarstwienia i obiekty z czasów plemiennych (VIII-IX w.). Niżej natrafiono na półziemiankę i koliste jamy o średnicy 1-1,4 m, a głębokości 1-1,2 m z wczesnej epoki żelaza (kultura łużycka): W jednej z jam natrafiono na kalotę i szczękę ludzką (DZIEDUSZYCKI 1973, s. 187; 1974a, s. 174; 1975b, s. 191; 1976a, s. 209-210; 1979, s. 164).

Aby odsłonić pozostałości wału, założono wykop IVa. Założenia się potwierdziły, wał pochodził z XII-1. poł. XIII w. i stanowił najmłodszą, zewnętrzną fazę umocnień, powstałą po walkach dynastycznych. Miał on drewnianą konstrukcję i był przykryty glinianym płaszczem (DZIEDUSZYCKI 1980a, s. 156-157). Natrafiono też na poziomy osadnicze z XII-1. poł. XIII w., z których wydobyto wiele przedmiotów. Skupisko szklawionych płytek posadzkowych i ściennych - półfabrykatów, nieudanych, liczne fragmenty barwnych ułamków naczyń szklawionych, fragmenty cegły romańskiej, gliniane detale budowlane wskazują, że w tym miejscu znajdowało się zaplecze nowego ośrodka, związanego z wytwarzaniem niektórych elementów architektonicz-



Ryc. 15. Kruszwica, stan. 2. Widok na wykopy archeologiczne w czasie odsłaniania zamku. Archiwum IAiE PAN

Fig. 15. Kruszwica, site 2. View of the archeological trenches during excavation of the castle. Archive of the Institute of Archaeology and Ethnology (IAiE PAN)

nych wystroju niezidentyfikowanej budowli. Były też budynki zrębowe, ulica okalająca osiedle i paleniska. Najstarsze ślady osadnictwa wczesnośredniowieczne pochodziły z połowy X w. (szczątki warstwy kulturowej i 2 jamy). Na spągu spoczywały pozostałości osady z czasów kultury łużyckiej (DZIEDUSZYCKI 1981b, s. 183-184; DZIEDUSZYCKI 1982a, s. 200-201).

Szczątki wału i warstwa z wczesnej epoki żelaza znajdowały się również w wykopie V, gdzie natrafiono ponadto na kamienne podwaliny muru zamku (DZIEDUSZYCKI 1979, s. 164). Ostateczną weryfikację koncepcji W. Hensla i A. Cofty-Broniewskiej o wieloczołowości grodu miały przynieść prace w północnym skraju Wzgórza Zamkowego, gdzie w wykopie VI powinien zalegać wał oddzielający gród od podgrodzia. Niestety, nie natrafiono na ślady takiej konstrukcji w tym miejscu. Mimo znacznych rozmiarów, gród w Kruszwicy był założeniem jednoczołowym i nie przypominał grodu gnieźnieńskiego, czy poznańskiego. W górnej części wykopu nr VI znajdował się natomiast mur obwodowy zamku kazimierzowskiego z 2. poł. XIV w., a pod warstwami niwelacyjnymi z czasów budowy zamku natrafiono na ukośne wylepienie gliną północnego stoku wzgórza. Pod gliną zalegały poziomy osadnicze od IX do 2 połowy XIII w. i z wczesnej epoki żelaza (DZIEDUSZYCKI 1981b, s. 183-184). Po 1982 r. nastąpiła wieloletnia przerwa w pracach archeologicznych.

Dopiero w 2007 r. przestąpiono do drugiego etapu badań, trwającego dwa lata. Prace, związane z przewidywaną rewitalizacją zamku, miały doprowadzić do odsłonięcia murów zamku, bez eksploracji ewentualnych głębszych nawarstwień. W wielu mniejszych wykopach (VIa-XXV) odsłonięto mury obwodowe, fundamenty bramy i najmniej zniszczone partie murów zamku (DZIEDUSZYCKI, MAŁACHOWICZ, MACIEJEWSKI 2014, s. 80).

Ostatni, trzeci etap badania zamku zaczął się w 2010 r., zaś zakończył następnego roku. Prace architektoniczne prowadziła ekipa M. Małachowicza we wnętrzu głównego zamku średniowiecznego (pomieszczenia 1-4) i częściowo na obwodzie piwnic budynku, znajdującego się w południowym narożniku założenia zamkowego. Podczas prac archeologicznych (wykopy XXVI-XXXI), prowadzonych przez P. Pawłaka odsłonięto wnętrza 4 pomieszczeń, ścianę zachodnią przylegającą do niej wschodniej piwnicy i dostawione do elewacji dziedzińca fundamenty skrzydła zachodniego oraz zewnętrznych schodów. Potwierdzono wcześniej wyróżnione trzy fazy budowlane i uchwycono czwartą, najmłodszą, z czasów po zniszczeniu zamku. Ustalono, że dolne, kamienne partie Mysiej Wieży, o kolistym zarysie, są pozostałości starszej wieży mieszkalnej, do której w II poł. XIV w. dostawiono kamienny, wieloboczny mur obwodowy z dwiema przyporami. Ceglane, górne partie muru

wykonano razem z górną, wieloboczną partią Mysiej Wieży. Ściany murowanych budowli zamkowych dostawiono do muru obwodowego, a nie przewiązano. Ustalono kolejność wznoszenia murów, uchwycono sklepienia pod piwnicami, zinwentaryzowano zachowane okna i otwory drzwiowe, wnękę szafy w pomieszczeniu 5 i znaną wcześniej komorę, której funkcję określono teraz jako *hypocaustum*. W następnej fazie, w XIV-XV w. do północnej ściany budynku głównego dostawiono mur skrzydła północno-zachodniego, blokując okienko – wejście do zachodniego pomieszczenia piwnicznego budynku głównego. Nowa część zamku, kryta dachem dwuspadowym, posiadała co najmniej 2 kondygnacje naziemne; od zewnątrz obiegał go ganek obronny muru obwodowego, osłonięty blankowaniem. Z poziomu ostatniej kondygnacji mogło prowadzić połączenie mostkiem drewnianym z wejściem na Mysią Wieżę. Po pożarze w 1591 r. doszło do wielkiej przebudowy. Z tą fazą łączą się znaleziska renesansowych odrzwi, kafli piecowych, może również prostokątnych płytek posadzkowych. Po wysadzeniu zamku w powietrze w 1651 usiłowano prowizorycznie użytkować ruiny zamku, poprzez wykucie wtórnego zejścia do pomieszczenia 3. W czasie prac udało się określić przeznaczenie niektórych pomieszczeń: magazyn – pomieszczenie nr 2, areszt sądowy - pomieszczenie nr 3, izba strażników - pomieszczenie 1 (MAŁACHOWICZ, KARNICKI, MISEK, *Wyniki badań architektonicznych zamku w Kruszwicy*, Kruszwica-Wrocław 2010, mps w Archiwum IAiE PAN w Poznaniu).

Prócz Góry Zamkowej, W. i B. Dzieduszyccy prowadzili w różnych miejscach Kruszwicy badania o mniejszym zasięgu, choć równie ważne:

– w 1974 r. na **Przygródku, stan. 4**, w północnej części stanowiska, w wykopie o powierzchni 3 arów natrafili, jak wówczas przypuszczano, na wał wczesnośredniowieczny, zbudowany ze skrzyń, rusztu wzmocnionego hakami i z kamienną ławą od zewnątrz grodu. Pod wałem zalegały pozostałości osady z wczesnej epoki żelaza, m.in. z jamami otaczającymi pierścieniem kulminację wzgórza. W jednej z nich znajdowały się 2, bezładnie wrzucone, niekompletne szkielety ludzkie. Obok jednego z nich znajdował się grocik brązowy (DZIEDUSZYCKI 1974b, s. 175; DZIEDUSZYCKI 1975, s. 89a). W 1976 r. przypadkowe, porządkowe prace ziemne, prowadzone przez Urząd Gminy, zniszczyły część nawarstwień, w tym część fosy oddzielającej Przygródek od Góry Zamkowej. Jeśli jeszcze były jakiegokolwiek szczątki kościoła św. Wita, które mogły się zachować na północnej skarpie fosy, to właśnie wtedy ostatecznie je zniszczono. Przybyły tam na lustrację terenu W. Dzieduszycki mógł jedynie zadokumentować zniszczenia. W północnej części stanowiska wytyczono kolejny wykop na wale i wyróżniono fazy konstrukcyjne. W południowej części wykopu, pod wałem, uchwycono północny skraj osady z czasów epoki żelaza, występującej i w innych wykopach (DZIEDUSZYCKI 1976b, s. 210-211),

– nieco dalej na północ, **stan. 4a**, w 1974 r. eksplorowano wykopy 52-54, 59, 60, 66, 67, 69, by rozpoznać drugą fosę zamku z XIV w. Miała ona szerokość około

12 m, zachowaną głębokość do 2,5 m, a przecięła końcową część wału z wczesnego średniowiecza. Ściany wzmocniono przytrzymującą konstrukcją ograniczającą, z dębowych pali. W wykopach natrafiono również na 3 budynki zrębowe z początku lub połowy XII w. Na północ od nich znajdowała się ulica z belek i dranic sosnowych. Szczątki osady przykrywała warstwa osadowa grubości 10 cm, ze szczątkami muszli (DZIEDUSZYCKI 1974c, s. 175-176). W północnej części wykopu 53 i w wykopie 69 uchwycono nasyp, powstały w trakcie wyrzucania ziemi z wykopu fosy w 2. poł. XIV w. W skład nasypu wchodził m. in. gruz, zaprawa, bloki martwicy, ułamki płytek posadzkowych pochodzące z rumowiska budowli ceglanej istniejącej prawdopodobnie w rejonie fosy w końcu XIII-1. połowie XIV w. W tym czasie egzystowała tu wieś, na której skraju wzniesiono obiekt sakralny (?) – być może wzmiankowane w źródłach w końcu XIII w. oraculum św. Wita (DZIEDUSZYCKI 1984, s. 175-177, 180, 182),

– prace wykopaliskowe na **stan. 3** – przylegającym do wzgórza zamkowego od południa, gdzie starsi badacze widzieli gdanisko zamkowe lub pozostałość grodu. Stanowisko mocno zniszczono w latach 20. XX wieku. Prace, pod kierunkiem Witolda Hensla, prowadziła Bożena Dzieduszycka. Wytyczono 3 wykopy, ale na ślady wałów nie natrafiono. Miejsce zasiedlono we wczesnej epoce żelaza (ślady kultury łużyckiej). Drugą fazę osadnictwa (obiekt o nieokreślonym charakterze) można datować na schyłek X wieku. Na przełomie X i XI wieku okresowe wylewy Gopla przykryły warstewkami akumulacyjnymi wcześniejsze osadnictwo. Kolejne ślady osadnictwa przykryły warstwy akumulacyjne z XIII w. Ze względu na groźbę wylewów, obszaru nie wykorzystywano pod stałe osadnictwo (HENSEL, DZIEDUSZYCKA 1982, s. 116-117),

– badania ratownicze na Starym Rynku **stan. 23**. Odsłonięto pozostałość osiedla z XIV-XV w.: fragment półziemianki kilkufazowej (DZIEDUSZYCKI 1975c, s. 251),



Ryc. 16. Kruszwica, stan. 2. Fragment odsłoniętych ruin zamku. Fot. J. Heller. Archiwum IAiE PAN

Fig. 16. Kruszwica, site 2. Fragment of the uncovered ruins of the castle. Picture: J. Heller. Archive of the Institute of Archaeology and Ethnology (IAiE PAN)



Ryc. 17. Odświeżenie wystawy poświęconej Kruszwicy w Muzeum Archeologicznym Poznaniu (1986) i Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie (1985)

Fig. 17. Opening of an exhibition dedicated to Kruszwica at the Archaeological Museum in Poznań (1988) and the Museum of the Origins of the Polish State in Gniezno (1985)



- badania ratownicze przy budowie osiedli i gazociągu (1976 r.). W. i B. Dzieduszyccy lustrowali pierwszą fosę (stan. 5), Przygródek (stan. 4), współdziałali z ekipą nurków zajmujących się badaniami podwodnymi dna Gopła i jez. Tryszczyńskiego (ocena zanieczyszczenia Gopła, zniszczenia dna, określenie perspektyw badawczych, lokalizacja wcześniej nieznanych: mostu, brodu, skupiska głazów - grobli (?). Przeprowadzili też badania ratownicze 7 stanowisk. Na terenie boiska szkolnego przy ul. Mickiewicza (stan. 24) wykonano kilka sondażów, odsłaniając na głębokości 70 cm, czarną warstwę kulturową z XIII-XIV w. (W. Dzieduszycki, *Sprawozdanie z prac konserwatorskich, przeprowadzonych w Kruszwicy w 1976 r.*, mps w Archiwum IAE PAN)

Dokonano lustracji na 8 stanowiskach:

- **stan. 25** (ogrody po lewej stronie ul. Mickiewicza, numery 2-8), gdzie w przeszłości znajdowano szkielety, trumny, sztylet i monetę rzymską. oddaną do Muzeum Okręgowego w Toruniu. Z powierzchni zebrano ułamki naczyń od XIV wieku począwszy, kafel z XVI-XVII w., czaszkę ludzką i kości zwierzęce,

- **stan. 26** (ul. Świerczewskiego 8). W profilu wykopu pod gazociąg tkwił obiekt miskowaty o średnicy 1 m i głębokości 0,4-0,5 m z liczniejszym materiałem z XII-XIII w. i nielicznym z czasów kultury łużyckiej,

- **stan. 26a** (ul. Świerczewskiego). Natrafiono na skupisko 5 średniowiecznych naczyń glinianych,

- **stan. 27** (ul. Świerczewskiego 12). W ścianie wykopu pod gazociąg wystąpiła jama mięszności do ok. 20 cm, wypełniona czarną i brudną ziemią i materiałem z XIII-XIV w.,

- **stan. 28** (ul. Świerczewskiego 43). W profilu wykopu zaobserwowano stożkową jamkę. W części zachodniej tkwił drewniany słup średnicy do 18 cm i materiał z XII-XIII w.,

- **stan. 29** (na tyłach posesji przy ul. Hanki Sawickiej 3-4). Były to inspekcje wkopów fundamentowych i sondáže w miejscu budowy nowych bloków Zagopła, około 150 m od szosy. Natrafiono na warstwę średniowieczną oraz ceramikę z okresu od XI-XIII w. po nowożytność,

- **stan. 30** (ul. Marchlewskiego 8). Wzdłuż zasypanego wykopu pod gazociąg leżały kości zwierzęce i ułamki naczyń z XIII-XIV w., pochodzące może z obiektu, przysypanego już ziemią,

- **stan. 22** (Gopło). W czasie badań podwodnych, 50 m od dzisiejszego mostu, ekipa nurków natrafiła na szczątki drewnianego mostu z XI w.

Kruszwica leży na obszarach AZP 47-40 i 47-41. Badania Archeologicznego Zdjęcia Polski. przeprowadzili Bożena i Wojciech Dzieduszyccy z lat 1984-1985. W granicach Kruszwicy zarejestrowano wówczas 43 stanowiska lokalizowane i wiele bez potwierdzonej lokalizacji; kilka dalszych stanowisk znalazło się w dawnej części Kruszwicy, która obecnie jest Grodzkiem oraz w części Łągiewnik, przyłączonej obecnie do Kruszwicy. Znalezione materiały datować można na okres od epoki kamienia począwszy, po czasy nowożytne. Prace te w sposób istotny poszerzyły naszą wiedzę o kontekście osadniczym grodu i zamku kruszwickiego, a także o wcześniejszych fazach zasiedlenia tego terenu.

W 1982 i 1984 r. Krzysztof i Urszula Szamałkowie podjęli nieudaną próbę odszukania dwóch cmentarzy z czasów kultury łużyckiej: na terenie Wytwórni Win - (stan. 17) i na wschodnim brzegu Gopła (stan. 13). Na pierwszym z badanych miejsc odsłoniли dwie jamy zasobowe z fazy C-D wczesnego średniowiecza i fragment budynku drewnianego z trzymetrowej średnicy piecem z kopułą glinianą z XIV-XV w., zaś na drugim - ziemiankę ze schyłkowej fazy kultury łużyckiej i osadnictwo z XII-XIII oraz XVI/XVII w. (SZAMAŁEK 1982, s. 201-202; 1984, s. 85).



## Badania kolegiaty kruszwickiej, Jadwigi Chudziakowej z UMK w Toruniu i jej ekipy (1995-1997)

Prace rozpoznawcze w kolegiacie kruszwickiej wyjaśniły pierwotne rozplanowanie obiektu, ustalono datowanie kościoła romańskiego na 1. poł. XII w. i nie natrafiono na pozostałości wcześniejszego obiektu sakralnego, czy klasztoru. Stwierdzono ślady osadnictwa z czasów kultury łużyckiej. Natrafiono natomiast na kamienną ławę fundamentową, przebiegającą łukiem wzdłuż lica fundamentu południowej apsydy i z nią przewiązaną (może element pierwotnej koncepcji architektonicznej, zmieniony lub zaniechany), a także liczne pochówki datowane na poł. XII wieku i nowożytność (CHUDZIAKOWA 1996; 1997; CHUDZIAKOWA, WIEWIÓRA 1997).

\*

Wieloletnie i wielkopowierzchniowe prace archeologiczne, prowadzone od 1973 roku, przyniosły zasadniczy przyrost wiedzy o stanowiskach kruszwickich. Wiedza ta ciągle jest systematyzowana. Z materiałów kruszwickich powstało kolejnych 10 prac magisterskich<sup>45</sup> i kolejna doktorska<sup>46</sup>. Liczba publikacji w tym czasie, w całości lub części poświęconych znaleziskom z Kruszwicy, znacznie przekroczyła setkę, przy czym większość jest autorstwa Wojciecha Dzieduszyckiego. Dzięki tym pracom zmieniły się poglądy na przeszłość dawnej Wyspy Grodowej. Zamiast grodu króla Popieła mamy wieś z czasów plemiennych – jedną z kilku, jakie znajdowały się w tym rejonie. W latach 80. X w. Piastowie zbudowali w tym miejscu jednoczłonowy gród, którego znaczna długość była spowodowana pierwotnym ukształtowaniem terenu. W XII w. miejsce to staje się nieobronnym centrum gospodarczym, a w XIII w. na części grodu powstaje mały gródek książęcy. Właśnie w miejscu książęcego gródka w połowie XIV w. Kazimierz Wielki nakazał zbudować murowany zamek. Fundamentów kościoła św. Wita nie udało się odsłonić, gdyż jego ruinę zniszczono w czasie budowy fosy zamkowej, a miejsce, gdzie można by jeszcze poszukiwać jego ewentualnych śladów ostatecznie

zniszczono w 1976 r. Ustalono jednak jego chronologię, przybliżone położenie, a z rozrzuconych materiałów budowlanych jawi się nam on jako niezwykle ciekawa budowla romańska o bizantyjsko-ruskich elementach wyposażenia (KACZMAREK 2004, 311-332). Po rozebraniu kościoła w rejonie tym istniały 2 kaplice, kolejno dziedziczące wezwanie św. Wita.

Zmieniły się poglądy na szklarstwo kruszwickie, które nie jest już ogromną hutą szkła zajmującą znaczną część grodu i działającą przez kilka stuleci. Niemniej jednak szkło w Kruszwicy było wykorzystywane, początkowo w warsztacie ceramicznym, produkującym szkliwione płytki posadzkowe i w pracowni jubilerskiej. Kiedy kościół św. Wita przestał istnieć – w pracowni szklarskiej próbowano wytopu szkła (SAWICKA 2018). Liczba kościołów średniowiecznych uległa zmianie: kościół Mariacki w Kruszwicy, znany ze źródeł pisanych, okazał się być kościołem Mariackim w Krakowie (KURZAWA 2003). Porzucono hipotezę o istnieniu świątyni pogańskiej, czy klasztoru benedyktyńskiego w obrębie kolegiaty św. Piotra. Analiza materiałów rysuje nam kolejne problemy badawcze. Rozpoznano otoczenie grodu, co było wcześniej postulowane, ale wykonane w małym zakresie.

## The History of Archaeological Excavation in Kruszwica

This article discusses the long history of discoveries, both incidental and scientific, as well as archaeological excavation in Kruszwica. The medieval legend of King Popiel and the mice had an enormous effect on the interest in this location's past. The myth, its perception in society and the archaeological research in Kruszwica were very interwoven at times and would mutually influence each other to the point where it was difficult to separate them.

We can define five main periods of research interests:

- the period of incidental findings and granting them new significance in the 12th and 13th centuries,
- the period of treating the findings as Polish national relics and interpreting them in the spirit of the Kruszwica legend in the 18th and 19th centuries,
- the period of interest of German scientists in Kruszwica's past (1884-1918). The findings were of an incidental nature and any search efforts at an amateur level, yet the first attempts of rescue excavation were noted before the year 1919.

The period of scientific research came after Poland regained its independence:

- during the 1918-1939 period, the first archaeological excavations were performed at the most valuable archaeological sites (research performed by Zygmunt Zakrzewski) and were linked to the construction of a holiday resort in Kruszwica,

<sup>45</sup> J. Kaczmarek: *Wczesnośredniowieczna ceramika szkliviona z Kruszwicy ze stanowisk 2 i 4*, Poznań 1977; U. Narożna-Szamałek: *Osada kultury łużyckiej w Kruszwicy (stan. 2 i 4)*, Poznań 1977; B. Hensel: *Zabytki ze stopów miedzi z wczesnośredniowiecznej Kruszwicy*, Warszawa 1978; B. Panczenko: *Średniowieczne i nowożytne szkło użytkowe z Kruszwicy, stanowiska 2, 4, 5*, Poznań 1978; J. Trocha (Sawicka): *Wczesnośredniowieczne wyroby szklane z Kruszwicy, ze stanowiska 2, 4, 17*, Poznań 1978; T. Sawicki: *Średniowieczne i nowożytne przedmioty żelazne ze stanowiska 4 i 4a w Kruszwicy*, Poznań 1986; P.M. Jagłowski: *Początek i rozwój miasta lokacyjnego w Kruszwicy w świetle informacji archeologicznych*, Poznań 1988; E. Wyrwińska: *Kafle późnośredniowieczne i nowożytne z Kruszwicy (stanowiska 2 i 4)*, Poznań 1989; P. Pawlak: *Wyposażenie pomieszczeń mieszkalnych zamku kruszwickiego na podstawie źródeł archeologicznych (stan. 2, wykopy III i IV)*, Poznań 1990; N. Kirkowska: *Wczesnośredniowieczne wyroby drewniane z Kruszwicy (stan. 2)*, Poznań 1991.

<sup>46</sup> W. Dzieduszycki: *Wczesnośredniowieczna ceramika kruszwicka na tle rozwoju ceramiki wczesnopolskiej*, Poznań 1977.

- during the German occupation, efforts were made to rescue the site from destruction when a venue for Nazi celebrations was being constructed (from 1942 to 1944),

- from 1948 to 1951, the first methodical archaeological excavations were led by Roman Jakimowicz together with an expedition from Toruń. Research was continued within the scope of studies for the Millennium of the Polish State from 1952 to 1968 by Witold Hensel from the Institute of Material Culture of the Polish Academy of Sciences, with an expedition from Poznań,

- after 1968, research was led for nearly 40 years on behalf of the Poznań branch of the IMC PAS (later the Institute of Archaeology and Ethnology PAS) by Wojciech and Bożena Dziędużycki, and Krzysztof and Urszula Szamałek; as of late, Maciej Małachowicz from Wrocław had been conducting studies on the architecture of the castle.

The long-term archaeological activity has changed our views regarding the past of this location. The story about King Popiel's stronghold turned out to be a myth, but several settlements from the older phases of the early Middle Ages were discovered in Kruszwica. Mieszko I built the single-structure stronghold on the Castle Island in the 1080s, while the St. Vitus Cathedral was erected there during the last quarter-century of the 11th century; two subsequent churches of the same name were later built at the same site. The location became a non-fortified economic centre in the 12th century; a small princely keep was built in a part of the stronghold in the 13th century, followed by a masonry castle in the mid-14th century. Excavation expanded our knowledge of early medieval crafts, especially glass-making, which was a benchmark of technological progress in the early Middle Ages. The hypothesis claiming the existence of a pagan temple and Benedictine monastery next to the Collegiate Church of St. Peter. The utility infrastructure of the stronghold was identified. Several hundred scientific papers have been written about Kruszwica and the research conducted there; yet Kruszwica is also the theme of many works of fiction.